Nr. 249. SOBOTA 30. PAŹDZIERNIKA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 30. października.

Preliminarz państwowy na r. 1876 pojednał z gabinetem ów nieliczny ale ruchliwy odłam stronnictwa wierno-konstytucyjnego, który przed rokiem a głównie przed dwoma laty wróżył tyle strasznych klęsk na wypadek, jeżeliby państwo nie pospieszyło z pomocą kołom ludności, dotkniętym skutkami przesilenia ostatniego. Minister skarbu nie otrzymuje już tyle upomnień jak dawniej, ażeby przesadną troskliwością o skarb państwa nie narażał go na dotkliwy uszczerbek dochodów stałych. Może jeszcze niejeden zwolennik tak zwanej pomocy państwowej nie zupełnie wyleczył się z mrzonek tej młodziutkiej teoryi finansowo-ekonomicznej, ale w każdym razie waha się wystąpić z dawnemi narzekaniami, bo obecny prąd opinii publicznej pominąłby je milczeniem. Także i co do spraw wyznaniowych zapędy innego, również gorącego odłamu stronnictwa wierno-konstytucyjnego okazały się niewczesnemi wobec rozważnie założonej i konsekwentnie prowadzonej akcyi rządowej. Jeszcze w roku ubiegłym frakcya ta nagliła do wielu radykalnych reform ustawodawczych w tym kierunku a dziś, gdy zwołano komisyę wyznaniową do obrad nad reformą ustawodawstwa małżeńskiego, która miała być przeprowadzoną bez inicyatywy rządowej, okazał się brak kompletu. Nie przypadkowym zbiegiem okoliczności lecz opamiętaniem tłumaczy ten wypadek nawet organ, który dotąd nieustannie zachęcał Izbę, ażeby wzięła inicyatywę w śmiałych reformach wyznaniowych [illegible] a choćby nawet wbrew woli gabinetu.

Zaraz pierwsze posiedzenie parlamentu niemieckiego musiano odroczyć dla braku kompletu. Pierwsze posiedzenia każdego parlamentu odbywają się zwykle przy słabym udziale członków, ale brak kompletu powtarza się tylko w Niemczech stereotypowo przy otwarciu każdej sesyi. Za tym stereotypowym objawem powinien nastąpić drugi, w ścisłym związku z nim zostający, t. j. wniosek Schulzego z Delitsch o wyznaczanie dyet członkom parlamentu. Tym razem nie zanosi się na to, bo wniosek ten kilka razy uchwalony znakomitą większością głosów nie przełamał oporu ks. Bismarcka a ostatecznie takie ponawienie sprawy bez skutku tylko do pewnego czasu jest możliwem bez narażenia powagi parlamentu na upokorzenie. Chociaż stronnictwo liberalne może nie ponowi tego wniosku na bieżącej sesyi, jest ono zawsze przekonane o jego konieczności i uważałoby go za znaczną koncesyę ze strony ks. Bismarcka. Kto wie nawet, czy za tę ostatnią mało znaczącą koncesyę stronnictwo liberalne nie odwzajemniłoby się kanclerzowi zasadniczemu ustępstwami nawet w sprawie tak drażliwej, jaką stanowią znane nowele do prawa karnego. Ewentualność tę poruszały niedawno nawet najpoważniejsze organa liberalne.

W życiu publicznem Bawaryi zapanowała po ostatniej katastrofie parlamentarnej taka cisza, jak na pobojowisku po skończonej krwawej walce. Z okrzykiem: niech żyje król, rozeszli się deputowani i nie czekają już zapewne na wezwanie do podjęcia napowrót czynności parlamentarnej, bo według wszelkich prawideł konstytucyjnego załatwienia takich przesileń. jakie niedawno przebyła Bawarya, nastąpić powinno rozwiązanie izby i rozpisanie nowych wyborów. Rozwiązanie izby nastąpi niezadługo, wszystkie stronnictwa są o tem przekonane, choć znużone niedawną tak silną emocyą parlamentarną nie myślą jeszcze o rozpoczęciu przedwstępnej agitacyi wyborczej. Liberalne stronnictwo wytknęło sobie dwa zadania, do których otwarcie przyznawać się nie może, ale do których dążyć będzie i dąży już nawet z całą usilnością i z przeświadczeniem, że od nich zawisł los przyszłego parlamentu a tem samem i los konstytucyjnego życia w Bawaryi. Pierwszem zadaniem stronnictwa liberalnego w Bawaryi jest unikanie wszelkich kroków, któreby powstrzymać mogły oczekiwany na pewne rozkład przeciwnego obozu. Stronnictwo patryotów wysiliło się na tę niezwykłą solidarność i jednolitość, którą okazało przy rozprawach adresowych. Zresztą nigdy nie mogło ono pod tym względem dorównać zupełnie liberałom, bo zawsze kwestya naczelnictwa albo kwestya programu waśniła wybitniejszych jego członków, za których przykładem szli drugorzędni członkowie. W przededniu otwarcia ostatniej sesyi parlamentarnej waśń taka była już bliską wybuchu i tylko przedwczesny tryumf liberałów przywiódł patryotów do opamiętania. Pouczone złym skutkiem przedwczesnego tryumfowania liberalne stronnictwo obecnie inną obrało taktykę. Liczy ono na to, że klęska patryotów przy rozprawie adresowej będzie dla nich kością niezgody, że mianowicie umiarkowańsze żywioły zganią taktykę dr. Jörga i wyłamią się z pod jego naczelnictwa. Wobec klęski doznanej zazwyczaj i w stronnictwie najsolidarniejszem objawia się chęć wyzyskania kozłów ofiarnych, na których możnaby zwalić całą winę niepowodzenia, więc rachuba liberałów jest wcale uzasadnioną. Ale dotąd patryoci nie zrobili jeszcze kroku, któryby wróżył ziszczenie gorącej nadziei ich przeciwników. Milcząco przyjęli oni odpowiedź króla, nie stracili ducha, i nie szukają kozłów ofiarnych. Jeżeli ta nadzieja nie dopisze, to stronnictwu liberalnemu pozostałby tylko jeden środek przechylenia zwycięztwa na swoją stronę przy najbliższych wyborach. Tym środkiem byłoby nowe zaokrąglenie okręgów wyborczych na wzór tego, które dokonane zostało przez ministerstwo przed poprzedniemi wyborami. Wiadomo, że ostatnie zaokrąglenie było fatalnym krokiem, bo nie zapewniło stronnictwu liberalnemu większości głosów, a patryotom dostarczyło powodu do najcięższych rekryminacyj i popchnęło ich na drogę, po które doszli do tak stanowczego adresu. Drugie zaokrąglenie byłoby już nierównie łatwiejszem i skuteczniejszem. Sytuacya bowiem nie zmieni się już na gorszą od dzisiejszej, jeżeli roznamiętnienie podniesie się w obozie patryotów o jeden stopień a skutek jest prawie pewnym, bo chodzi tylko o zdobycie kilku okręgów wyborczych, ażeby stosunek głosów w Izbie uległ radykalnej zmianie. Dobrzeby było, gdyby domowa rozterka w obozie patryotów uczyniła to zaokrąglenie okręgów wyborczych zbytecznem, ale jeżeli inaczej być nie może, rząd nie ulęknie się tego kroku, gdyż ma przekonanie, że chodzi tu o obronę najważniejszych interesów kraju.

Gdyśmy niedawno na tem miejscu wspominali o upadku mrzonek panslawistycznych, których urzeczywistnienie długie lata łączono z pierwszym wybuchem niepokojów w południowej Słowiańszczyźnie, nie mieliśmy jeszcze na poparcie tak silnych dowodów, jakich w ostatnich czasach dostarczyły organa uważane długo za źródło i podporę tych mrzonek. Jak dawniej każdy krok Rossyi a nawet podróż cesarza do Berlina tłumaczony był ukrytemi i zręcznie zakrojonemi planami na korzyść mrzonek panslawistycznych, tak obecnie, gdy lojalność Rossyi wobec pokoju europejskiego żadnej nie ulega wątpliwości, każdy jej krok spotyka się z ostrą naganą i gorzkiemi wyrzutami niedawnych przyjaciół. Prasa czeska dostarcza najlepszego dowodu, że zmiana przekonań pod tym względem dokonała się już stanowczo i na długo. A trzeba wiedzieć, że właśnie ta prasa najdłużej niewierzyła w szczerość przymierza austryacko-niemiecko-rossyjskiego i zaraz po wybuchu powstania bośniacko-hercegowińskiego wróżyła mu upadek. Tymczasem powstanie to stało się właśnie najlepszą próbą siły przymierza, niezbitym dowodem, że Rossya nie myśli o tych szalonych planach, jakie wysnuwali długo na jej rachunek marzyciele dziennikarscy. Kto uważniej śledzi wszystkie objawy rozczarowania w obozie autorów i propagatorów mrzonki panslawistycznej, odniesie to pocieszające przeświadczenie, że daleko jej bardzo do tego stanowiska, ażeby przynajmniej liczyć się z nią potrzebował świat polityczny. Idea zjednoczenia Niemiec i Włoch na lat kilkadziesiąt przed urzeczywistnieniem przedstawiała się całkiem inaczej, bo miała tak silną podstawę i tak liczne grono oddanych sobie zwolenników, że w czasie najgłębszego pokoju przezorni politycy musieli się z nią liczyć. Idea ta była żywotną, bo żadne najboleśniejsze nawet rozcza-

Professor starej daty

„Jan Gwalbert Styczyński należy do dziwnie pięknych, powiedziałbym idealnych postaci. Ludzie go nazywali filozofem, inni znowu z pewnym przekąsem literatem, ale młodzież korzystająca z jego wykładów, do dziś przechowała jeszcze wspomnienie o tym zasłużonym człowieku...

Przeszedł on drogę życia samotny, cichy, nienarzucający się nikomu, istny pracownik wedle zakonu Bożego, zamknięty w sobie, nieudzielający się towarzystwu, wiecznie oddany nauce, wiecznie na wezwanie uczniów swoich gotowy... Nimbus zasługi otacza tę głowę osrebrzoną siwizną, która spoczęła po długich latach trudu, na cmentarzu kresowego niegdyś miasteczka.

Życie Styczyńskiego ubogie w szczegóły. Litwin, syn pedagoga wiejskiego, kształcił się w uniwersytecie Wileńskim, ukończył go w r. 1810, licząc podówczas lat [illegible]; naukę lubił, ale na funduszu mu zbywało, musiał więc z ławy gimnazyalnej pójść na domowego nauczyciela, by się zaopatrzyć w grosz potrzebny dla odbywania dalszych studyów; otrzymał stopień kandydata filozofii, przybył do Winnicy jako profesor wymowy i poezyi ojczystej w 1815 r., jednocześnie z ks. Maciejowskim, podobno że posadę zajmował przedtem w Białymstoku.

Okres pobytu Styczyńskiego na Podolu, od 1815 do 1826 r., jest okresem największej jego działalności literackiej; po wyjeździe z Winnicy, już nie pisał, a przynajmniej nie drukował nic więcej. Prace jego przeważnie w *Dzienniku Wileńskim* umieszczane, rozpadają się na trzy działy: recenzye i życiorysy, bajki, dopełnienia Bentkowskiego.

Do pierwszego należy: *Uwagi nad Pułtawą*, poematem X. Muśnickiego (1817). *Jagiellonida* poemat D. B. Tomaszewskiego (1817), recenzya. Utwor sekretarza konfederacyi Targowickiej obudził w swoim czasie powszechne zajęcie. Składał się on z 12 pieśni drukowanych w wyjątkach w *Dzienniku Wileńskim*, doczekał się trzech wydań (dwa w Berdyczowie, jedno w Płocku), a uniwersytet wileński zaszczycił autora dyplomem członka honorowego.

Wszyscy ludzie piśmienni onej epoki na przestrzeni całej dawniejszej Litwy i Rusi wiedzieli, że Tomaszewski napisał *Jagiellonidę*, zaraz po kongresie wiedeńskim, w ciągu kilku miesięcy, nosił się z nią ciągle, czytał znajomym i nieznajomym. Styczyński w artykule przytoczonym daje z tej pracy sprawozdanie, a nawet niektóre ustępy ostro krytykuje i wcale nie podziela ogólnego zachwytu; Mickiewicz także wystąpił z recenzyą tego utworu; w wydaniu paryskiem pism nieśmiertelnego mistrza, zajmuje ona sporo miejsca.

Dość przeczytać *Jagiellonidę*, żeby się przekonać, jak opłakany był stan literatury polskiej, w początkach XIX stulecia, kiedy tak mierny poemat zwrócił na siebie powszechną uwagę. Może się do tego przyczyniła i przeszłość autora. Styczyński jednak ostro przemawiając, nie miał na względzie przekonań politycznych; za dowód służyć może w tymże roku umieszczony w *Dzienniku Wileńskim* Nekrolog Benedykta Hulewicza, także Targowiczanina, trochę literata, autora bardzo złośliwych, dowcipnych ale nie nadających się do druku wierszyków, które szlachta, nie bacząc na brak sympatyi dla autora, chętnie czytała.

Styczyński sam lubił układać „wierszowane żarciki“, w nich z wdziękiem formy łączył przynajmniej szczyptę skromności, Hulewicz niedbał o tę ostatnią, rzecz nazywał po imieniu, był przeto wyobrazicielem szlachty zarażonej wolterianizmem.

Wracając do profesora wymowy w gimnazyum podolskiem, z okolicznościowych a satyrycznych utworów jeden znajdujemy drukowany p. t. *Wiersz na szkołę Niemirowską*. Występują tu koledzy Styczyńskiego, szczególnie Miładowski, późniejszy prefekt Winnicki, z którym ciągle wojował młody wychowaniec Wileńskiego Uniwersytetu. Trudno też było o dwa więcej sprzeczne charaktery, chociaż pomimo tej walki pozornej szanowali siebie wzajemnie i wspierali w walce ze zbyt wygórowanym absolutyzmem ks. dyrektora.

Ks. Maciejowski wymagał od nauczycieli bezwarunkowego posłuszeństwa, zdawało mu się, że są oni zakonnikami surowej reguły, a on ich przełożony; gniewał się, że wspólności stołu nie ma między profesorami, że zamiast myśleć o powołaniu, zawierają związki małżeńskie, a każdego pedagoga uprzedzającego go o zamiarach matrymonialnych, traktował jak najgorzej.

Miał ks. dyrektor i inne śmieszności, wymagał na przykład, ażeby nauczyciele nie nosili długich włosów, co dało nawet powód do ostrego żarciku ze strony Styczyńskiego. Było to przed egzaminami. Maciejowski rozmawiał ze Styczyńskim, otoczony szkolną dziatwą, a lubiał się nią zwykle otaczać, wtem zbliża się do nich młodzieniec, bardzo przyzwoicie ubrany, z włosami spadającemi na ramiona i prezentuje się dyrektorowi, jako nowo-mianowany nauczyciej szkoły Międzyborskiej...

— Idź, ostrzyż sobie te pukle — zawołał z gniewem ks. Maciejowski — a wtedy dopiero będziesz mógł stanąć przedemną!

Przybyły skonfundowany, pospieszył zadośćuczynić żądaniu ks. rektora (bo i tak go czasem nazywano), Styczyński odsunął się na bok zgorszony z myślą odwetu, bolało go to szczególniej, ze w wobec uczniów traktował w taki sposób przyszłego nauczyciela młodzi.

Na drugi dzień odbywał się egzamin gramatyki polskiej w jednej z klas niższych. Ks. Maciejowski prezydował, Styczynski jako starszy profesor asystował na nim. Występuje jeden z malców i powtarza regułę dobrze znaną, mianowicie: rzeczowniki kończące się na *ik*, *yk*, są zwykle zdrobniałe n.

rowanie nie rozbijało jej zwolenników a choć cel wypadkami został odroczony w daleką przyszłość, propagatorowie nie opuszczali rąk i nie obsypywali się rekryminacyami. Ani śladu tej [illegible] nie spostrzeże nikt w idei panslawistycznej. Była ona i długo pozostanie sztuczną kreacyą, opartą na gorączkowej fantazyi nielicznego grona polityków konjekturalnych, których każde niepowodzenie zraża zupełnie.

Rada państwa.

Klub postępowy zatwierdził na wniosek deputowanego Fuchsa z Szląska następującą interpelacyę do rządu w sprawie stosunków dyecezalnych na Szlązku wystosować się mającą: „Wysoka Izba deputowanych przyjęła na posiedzeniu w d. 14 Marca 1874 przy obradach nad ustawą o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych kościoła katolickiego następującą rezolucyę: „„Ażeby ustawa o uregulowaniu zewnętrznych stosunków kościoła katolickiego a mianowicie postanowienia § 2 tej ustawy, mogły być zastosowane także i do austryackiej części Szlązka należącej do Wrocławskiej dyecezyi, wzywa się rząd, by poczynił stosowne kroki celem wydzielenia tej części Szlązka z dyecezyi Wrocławskiej.““ — Z uwagi więc na to, ze uregulowanie tej sprawy jest wskazanem nie tylko w §. 2 przytoczonej ustawy, ale nadto jest życzeniem ludności Szlązka, ażeby sprawa ta jak najrychlej została załatwioną, zapytuję podpisani: „Co uczynił rząd dotychczas w celu zadośćuczynienia postanowieniu §. 2 ustawy o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych kościoła katolickiego a względnie przytoczonej rezolucyi?““

Komisya wybrana do obrad nad ustawą o należytościach, zastanawiała się d. 27. b. m. nad przedłożeniem rządowem, mocą którego mają być zmienione niektóre prawne postanowienia co do opłat stemplowych od podań i protokołów tudzież co do należytości od spadków.

Przedewszystkiem odczytano petycyę wiedeńskiej Izby handlowej, która uprasza: I. O zniżenie stemplu wekslowego z $^1/_{15}$ % na $^1/_{20}$ %. II O jak najniższe ostemplowanie etykiet. III Ażeby przy pomnażaniu weksłów tylko pierwszy egzemplarz wekslu podlegał ostemplowaniu, inne zaś egzemplarze były wolne od opłaty stemplowej.

Po dłuższej rozprawie zapadła uchwała, że deputowani Isbary i dr. Rygier zniosą się z referentem w ministerstwie, radcą dworu dr. Enderem, tudzież z panem ministrem skarbu i zastanowią się nad tem, czy życzeniom wiedeńskiej Izby handlowej ma się stać zadość lub nie.

Co do samego przedłożenia rządowego oświadczyła się znaczna większość komissyi przeciw podwyższeniu należytości stemplowej z 36 na 50 centów a natomiast proponowano nałożyć obowiązek opłacania należytości stemplowych od pewnych spraw, które dotychczas były wolne od opłaty stemplowej.

Komissya dla reformy podatków odbyła d. 28 b. m. 19 posiedzenie. Obradowano nad sprawozdaniem wskutek wniosku dep. br. Kellersperga w sprawie zmiany §fu 12go z 24go Maja r. 1869, o uregulowaniu podatku gruntowego, tudzież nad wnioskiem dodatkowym postawionym w tej sprawie przez dep. Wolfruma. Dep. Krzeczunowicz stawiał kilkakrotnie poprawki stylistyczne, które jednakowoż nie zostały uwzględnione.

Na posiedzeniu Izby deputowanych w d. 29. b. m. minister handlu przedstawił projekta ustaw w sprawie budowy nowych dróg żelaznych kosztem skarbu i udzielenia kredytów specyalnych na r. 1876 na cele budowy dróg żelaznych; przyczem naznacza ogólne normy, któremi rząd kierować się myśli przy reformie urządzenia kolei żelaznych. Niedostatki dotychczasowego urządzenia kolei żelaznych wskazały rządowi drogę reform, jakich chwycić się należy. Niektóre z kolei poręczonych nadużywały danych im przez państwo rękojmi i zaledwie pozwalają mieć nadzieję zwrotu wydatków. Położenie kolei nieporęczonych w ogóle także jest dość niekorzystne. Z drugiej strony atoli sieć naszych dróg żelaznych nie jest uzupełniona; linie kolei rozdzielone są nierówno; co do nadzoru państwowego również dostrzedz było można niejednych niedostatków, po części bowiem zachodzą skargi na zbyt ścisłą kontrolę, po części na nadzór niedostateczny. Państwo ponosi znaczne ofiary, nie może jednak naprawić smutnego położenia finansowego niektórych przedsiębiorstw kolejowych.

Minister wskazuje na to, jako przy zakładaniu towarzystw kolejowych przed kilku laty mniej chodziło o zbudowanie pożytecznych lub koniecznych dróg żelaznych, jak o uzyskanie koncesyi w ogóle, aby mieć sposobność do chciwych zysku spekulacyj. Coś podobnego w przyszłości zachodzić nie powinno. Najważniejszem zadaniem rządu jest uchylenie istniejących w sprawach kolejowych niedostatków; zorganizowanie inspekcyi jeneralnej jest jednym z kroków w tym celu przedsięwziętych. Minister przemawia następnie za zlaniem mniejszych dróg żelaznych, aby tym sposobem pozyskać racyonalniejsze ich ugrupowanie, zaoszczędzenie kosztów administracyi i uwolnienie targu papierów kolejowych od tylu niezdrowych akcyj. Nie jest zresztą pożądanem, aby wszystkie koleje austryackie dostały się w ręce kilku mniej znacznych towarzystw.

Programu szczegółowego minister dziś przedstawić nie może, spodziewa się jednak wkrótce wnieść przedłożenie odpowiednie temu, co powiedział. Minister oświadcza, iż cofa projekt ustawy o zlaniu austryackiej kolei północno-zachodniej z koleją pograniczną morawsko-szląską i t. d., aby projekt ten w zmienionej formie niebawem wnieść na nowo. Minister kładzie nacisk, że rząd będzie czuwał, aby nie mogły już powstawać przedsiębiorstwa budowy kolei żelaznych takie, jakie się zdarzały przed kilku laty i aby udzielenie koncesyj poprzedzało dokładne rozpatrzenie się rządu w funduszach tworzących się towarzystw.

Minister mówi następnie o kolejach lokalnych, które wtedy tylko zakładać należy, jeśli budowa da się wykonać jak najtaniej. Na zapytanie, czy koleje mają być budowane przez skarb, czy przez osoby prywatne, jedna tylko jest odpowiedź: ten będzie budował, kto może budować lepiej a taniej.

Żądane kredyty specyalne na rok 1876 odnoszą się do budowy następujących kolei żelaznych: kolej nadbrzeżna dunajska (*Donauuferbahn*), kolej w Arlbergu, kolej Predilska, z Bozen do Meran, z Kriegsdorf do Römerstadt, z Czerniowiec do Nowosielicy, następnie kilka kolei o wązkich torach. Rząd wniesie budowę kolei Pontebskiej, skoro budowa ta z strony włoskiej dostatecznie będzie zabezpieczona. Sumy żądane na rok 1876 wynoszą 23,692.572 złr., rząd zażąda może na takież cele dalszych jeszcze kredytów.

Następnie obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o żandarmeryi.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. *Allgemeine Zeitg* omawia w bardzo dobrze napisanym artykule wewnętrzne stosunki Austryo-Węgier. Rozumowania swe kończy ów dziennik następującym wywodem: „Zestawmy tedy przed- i zalitawskie wewnętrzne stosunki polityczne, a będziemy musieli przyznać, że właśnie owa tożsamość interesów i stosunków musi osłabić obawy, iż między jedną a drugą połową monarchii przyjdzie do gwałtownej wymiany zdań z powodu politycznego i ekonomicznego stanowiska, jakie wkrótce wobec siebie zająć będą musiały. W postępującej wewnętrznej politycznej i ekonomicznej konsolidacyi każdej połowy monarchii z osobna, w harmonii obu rządów z obu ciałami reprezentacyjnemi i w zgodzie wszystkich czynników z wspólnym rządem objawionej właśnie w wspólnych delegacyach, leży rękojmia, że odbudowanie całego państwa na podstawie austryacko-węgierskich ustaw ugodowych, tudzież traktatu cłowego i handlowego odbędzie się w zupełnej harmonii i bez zachwiania równorzędności, któraby mogła być wywołaną jedynie przez odrębne partykularne dążności.“

— Projektowane od dawna zlanie oficerów piechoty i strzelców w jeden status konkretualny zostało uwzględnione podczas ostatnich mianowań w armii. Widzimy bowiem, że tym kapitanom od strzelców, którzy nie złożyli jeszcze potrzebnych egzaminów, ale którzy byliby awansowali na majorów, gdyby byli służyli przy piechocie, zastrzeżono rangę majorów. Toż samo przydzielono do piechoty nowo mianowanych majorów, którzy służyli dotychczas przy strzelcach, a starszych oficerów sztabowych, służących dotychczas przy piechocie, przydzielono do strzelców, ażeby im dać sposobność do wyćwiczenia się w komendzie nad batalionem samoistnym tak pod względem administracyjnym, jakoteż taktycznym.

Niemcy. Z mowy tronowej, którą otwarto parlament niemiecki, dzienniki największą poświęcają uwagę ustępom, traktującym o reformie bankowej i monetarnej i o stanie ekonomicznym państwa. Ustępy te brzmią w dosłownym przekładzie:

„Od czasu ostatniej sesyi waszej ustawodawstwo niemieckie monetarne i bankowe rozpoczęte pod koniec r. 1871, a dokończone na początku roku bieżącego, zbliżyło się ku zupełnemu wykonaniu swemu. Wzmagające się nadspodziewanie wybijanie nowych monet pozwoliło J. C. Mości w porozumieniu z Radą związkową naznaczyć dzień 1. Stycznia roku przyszłego jako termin zaprowadzenia waluty niemieckiej. Wycofywanie z obiegu krajowych pieniędzy papierowych i zastępowanie ich asygnatami kasowemi na całą Rzeszę postępuje szybko i regularnie. Bilety bankowe mniejszej wartości po największej części teraz już wyszły z obiegu, aż do końca roku wycofnięcie ich zupełne w rzeczy głównej będzie uskutecznione. Banki prywatne zajmują się zastosowaniem swych urządzeń w innych także względach do nowego ustawodawstwa. Bank Rzeszy, do którego utworzenia przyczyniły się wszystkie części cesarstwa, z początkiem roku przyszłego rozpocznie swą działalność na cały obszar Rzeszy; równocześnie przejmie on centralne sprawy kasowe Rzeszy.“

„...Jeżeli w handlu i ruchu przemysłowym obecnie zapanował zastój, jaki z biegiem czasu periodycznie zwykł wracać, i niestety nie ma sposobu na zaradzenie temu złemu, które uczuwać się daje innym krajom w równej mierze, jak Niemcom, w żadnym razie przecież objaw ten nie ma przyczyny swej w niepewności stosunków politycznych, mianowicie pokoju zewnętrznego.“

Ustępy te, powiada *Polit. Corresp.*, tłumaczą w Berlinie tak, że rząd zdecydowanym jest w polityce finansowej trzymać się dotychczasowej drogi, że więc nieuzasadnionemi są wszystkie pogłoski o zmianach w kierownictwie tych spraw, mianowicie o ustąpieniu ministra finansów p. Camphausen.

Francya. Dzienniki legitymistyczne i republikańskie rozpoczęły równocześnie ogień rotowy przeciw ministrowi spraw zagranicznych za jego bezczynność wobec wypadków hiszpańskich; rozumie się, że jedni z tego, drugie z innego powodu. *République Fr.* pisze w tej mierze: „Bezczynność, jaką p. Decazes okazuje wobec ajentów rządu madryckiego, którzy na nasze terytoryum wpadają i okrutnych gwałtów się dopuszczają — wywołuje ogromne oburzenie w kołach politycznych. Ze wszystkich stron daje się słyszeć pytania, zkąd to pochodzi, że nie tylko okazujemy jakieś szczególne względy rządowi madryckiemu, lecz pozwalamy nawet agentom jego czynić, co im się podoba na naszem terytoryum — podczas gdy rząd madrycki obojętnie przypatruje się, jak Francuzów na wyspie Kubie osiadłych mordują i urządzają także formalną obławę na nasze okręty handlowe. Jakie wyobrażenie ma pan minister spraw zagranicznych o honorze narodu, w którego imieniu przemawia i działa. Jest to pytanie, na które ks. Decazes musiałby odpowiedzieć, gdyby Zgromadzenie narodowe obradowało. Zanim to zaś nastąpi, żąda opinia publiczna oświadczenia od ministra spraw zagranicznych. Jeżli to, co my przytoczyli jest fałszem, niechaj dz...

---

p. konik, stolik, nożyk, piecyk. A Styczyński mu na to:

— Nie masz reguły bez wyjątku, n. p. *kanonik*. Czasem spotkać można takiego, że trzy *Zdrowaś Marya* zmówisz, nim go w około obejdziesz...

Ks. dyrektor, wówczas świeżo podniesiony do godności kanonika, właśnie należał do rzędu ludzi słynnych z objętości nie małej...

Młodzież bardzo lubiła profesora za jego łagodność i wesołe usposobienie, które się jednak potem z laty i okolicznościami zmieniło. Uczniowie często uczyli się na pamięć, bajeczek, których autorem był Styczyński, a napisał tych bajeczek sporo, choć drukował ledwie kilkadziesiąt w *Dzienniku Wileńskim*, z których popularniejsze następujące: *Koziołek i wilk, Choroba i zdrowie, Rozum u liszki, Rolnik w projektach, Literat i chłopek itp.*

Najwięcej wszakże przysłużył się literaturze notatkami bibliograficznemi, które w ciągu trzech lat wychodziły (1819, 1821, 1822) pod tytułem: *Do historyi literatury polskiej dodatek*. Jest to dalszy ciąg Bentkowskiego, który pracę swoją doprowadził tylko do 1814 r. a o którego dziele p. Estrejcher tak się odzywa: „Jest ono bardzo ważne, sumienne i źródłowe, dotąd wielkiej wartości naukowej, skłania się ku opisom bibliograficznym, krytykę naukową na uboczu stawiając. Pomimo że wiele po nim ukazało się historyi literatury polskiej, wartość jego nie umniejsza się lecz utrzymuje się ciągle.“

Toż samo i o dopełnieniach Styczyńskiego powiedzieć można, cenił je wysoko Bentkowski, należną wzmianką uczcił i autor bibliografii XIX stulecia. Styczyński doprowadził swe dopełnienia do 1822 r. i na tem poprzestał; a jeden z krytyków utrzymuje, że dodatki te „celują pilnem, dokładnem i starannem opracowaniem widzianych przez Styczyńskiego książek.“ Zadaniem przyszłego bibliografa i wydawcy Bentkowskiego będzie dodanie do jego dzieła tych wyczerpujących studyów Winnickiego niegdyś profesora. W końcu nadmienić wypada, że p. Gwalbert wydał romans historyczny, pod tytułem: *Mendog król litewski*, (Wilno 1825) który niewielkiem cieszył się powodzeniem.

Styczyński nie uchylał się od obowiązków w imię dobra publicznego. Po założeniu towarzystwa dobroczynności dla ubogich uczniów w Winnicy, został jego sekretarzem i nie mało się przyczynił do powiększenia funduszu swoim wpływem; w 1826 obrany członkiem korespondentem Towarzystwa naukowego krakowskiego; w 1820 przeniesiony został na posadę nauczyciela wymowy ojczystej do gimnazyum w Świsłoczy (w gub. Grodzieńskiej), założonego przez Tyszkiewicza (1806). Szkoła ta liczyła się do najlepszych zakładów na Litwie.

Z wyjazdem z Winnicy, Styczyński zarzucił pióro, przestał pracować na polu literackiem, poświęcił się wyłącznie pedagogice. W 1834 r. ze zmianą systemu naukowego, przysłany do Kamieńca, wykładał język łaciński w trzech niższych klasach i smutny, złamany, przepędził tu resztę życia, jakby wyczekując z niecierpliwością końca. Jeden z jego ówczesnych uczniów p. G. Wacowski, udzielił nam łaskawie następującą o swoim przełożonym notatkę:

„Styczyńskiego poznałem wstępując w r. 1835 do pierwszej klasy; w ciągu trzech lat z rzędu był on moim nauczycielem. Z tej epoki tkwi w pamięci mojej obraz sędziwego starca, z białą jak gołąb głową, dziwnie porządnego i czystego w ubraniu, a pełnego powagi, surowości nawet w zachowaniu się swojem. Nikomu z malców do głowy nigdy nie przyszło swawolić podczas jego lekcyi, taką grozą umiał się otoczyć, tak z zaprowadzonego raz rygoru i systematyczności, ani na jotę nigdy nie odstąpił. Ponieważ tem samem przyzwyczaił nas do pilności, ochraniał od kary i skarg przed władzą szkolną, nie obciążał nad miarę lekcyami i niedokuczał nikomu, lubiliśmy Styczyńskiego i szanowali pomimo postrachu, jaki w nas wzbudzał. W gronie też nauczycielskiem, jak równie od władzy szkolnej otoczony był wielkiem poszanowaniem.

O życiu jego towarzyskiem, domowem nic powiedzieć nie potrafię, gdyż staruszek przepędzał dni samotnie, nie wzywał uczniów do siebie, a nawet przestąpienie jego progu w razach bardzo rzadkich, dziwnym strachem nas przejmowało. Mieszkał on w rynku, na piętrze, mając przed oknami rozłożone liczne stragany. Mieszkanie to było bardzo właściwem dla samotnika: często też w porze letniej można było widzieć staruszka, przechylonego w otwartem oknie, z fajką na długim cybuchu, szukającego w gwarze straganowym może orzeźwienia umysłu, a może odegnania smutnych wspomnień.“

Styczyński do zgonu pełnił obowiązki młodszego nauczyciela, cichy, milczący, ...żywał na chwilę w towarzystwie dawnych wychowańców szkoły Winnickiej, którym niegdyś wykładał literaturę i wymowę ojczystą. Umarł po krótkiej chorobie w Kamieńcu 9. Maja 1845 r. licząc 59 lat życia. Pochowany na miejscowym cmentarzu przy głównej alei, na lewo od kaplicy. Skromna kolumna ciosowa, ukryta w gęstych ...ślach, zdobi jego mogiłę; obok napisu wskazującego rok zejścia i pobożnej sentencyi, mieści się jeszcze dwa następujące dodatki. Pierwszy brzmi tak: „Będąc publicznym nauczycielem w gimnazyach, naprzód Winnickiem, potem w Kamieńcu podolskim, tutejszym poświęcił życie swoje na usługi podolskiego kraju, utwierdzając młodzież podolską w naukach i obyczajach“. Drugi: „Przywiązani koledzy i wdzięczni obywatele na znak wiecznego szacunku, jako najlepszemu koledze i przykładnemu nauczycielowi ten pomnik wystawili.“

Dr. Antoni J...

nik urzędowy temu zaprzeczy; jeśli zaś wszystko jest prawdą, niechaj powie, dlaczego rząd tak a nie inaczej postępuje."

— Minister wyznań i oświecenia Wallon zagaił d. 27 b. m. nową sesyę rady naukowej, przy czem oświadczył tej korporacyi, że ma ona przedewszystkiem wypracować regulamin, który niezbędnym jest dla wykonania nowej ustawy o uniwersytetach. „Nadajmy — rzekł minister — instytucyi wolnego nauczania wszelkie możliwe ułatwienia, lecz z drugiej strony przybądźmy w pomoc uniwersytetom państwowym, żeby mogły coraz bardziej rozwijać się i zdobywać wyższe stopnie w kierunku nauczania. Nawczas będziemy mogli ze spokojem oczekiwać wyników, jakie prawodawca obiecywał sobie po uchwaleniu ustaw o wolnem nauczaniu."

— Rouher po mowie w Ajaccio zwiedzał miasta Corte, Calvi, Ile Rousse a w końcu Bastyę.

W tej ostatniej miejscowości miał Rouher na bankiecie, danym na jego cześć, mowę, którą *L'Ordre* nazywa „pośrednią odpowiedzią na mowę w Arcachon (Thiersa), gdyż były wicecesarz rozwodził się w niej obszernie między innemi także o wolności handlowej. Zdaje się, że Rouher miał także zamiar mową tą osłabić nieco wrażenie, wywołane mową w Ajaccio; wzywał bowiem bonapartystów, ażeby szanowali obowiązującą konstytucyę i ażeby okazywali jak największe uszanowanie marszałkowi Mac-Mahonowi, czego wszystkiego nie można się było żadną miarą doczytać w mowie, wypowiedzianej w Ajaccio. D. 26. b m. odjechał Rouher do rodziny w Livorno, zkąd dopiero na otwarcie posiedzeń Zgromadzenia narodowego powróci.

— *Univers*, wspominając o allokucyi ojca św. do pielgrzymów belgijskich, wzywa Francuzów, ażeby starali się wszelkiemi środkami i sposobami o zniesienie ślubów cywilnych we Francyi. Równocześnie wzywa ten organ gabinet, ażeby dał dymisyę podsekretarzowi stanu w ministerstwie wyznań i oświecenia Bardoux za to, że był obecny na zaślubinach deputowanego Zgromadzenia narodowego Juliusza Ferry, który wziął tylko ślub cywilny bez błogosławieństwa kościelnego.

Hiszpania. O stanowisku i udziale pojedyńczych stronnictw w wyborach kortezów, które odbyć się mają 20 Grudnia, pisze *Köln. Ztg*:

„Co do republikanów, tych część umiarkowańsza skupia się około Ruiz'a, Zorilla i Castelar'a; czerwieńsi i federaliści uznają za swych wodzów Pi y Margall'a i Figuerass'a; jedni i drudzy budują swe nadzieje na ewentualnym nowym rokoszu wojskowym, (po tutejszemu *pronunciamento*), którego się prędzej czy później spodziewają dla tego przedewszystkiem, że go pragną. Ci z pewnością w wyborach uczestniczyć nie będą. Z radykalistów znaczna liczba przeszła wraz z Ruiz'em i Zorillą do republikańskiego obozu; reszta zaś pod wodzą Montero, Rios'ą i Berengera trwa przy idei monarchicznej; a choć niema między nimi należytego porozumienia, co do postępowania dalszego, sądzimy jednak, że od walki wyborczej nie usuną się, byleby rząd nie odmówił dla wyborów pewnych rękojmi niezależności i bezstronnym się sam okazywał. Opozycya konstytucyjna pod wodzą Sagasty i Serrany także się jeszcze nie zdecydowała co do swej polityki i nie zdecyduje się zapewne na nic przed powrotem do stolicy pierwszego z tych polityków, będącego rzeczywistą partyi tej głową. Zaznaczamy przy tej sposobności, że Serrano miał przed kilku dniami całogodzinną z królem konferencyę, której przypisują tu polityczną doniosłość. Sagasta z umysłu podobno w Madrycie się nie zjawia; mówią, że dla tego właśnie, żeby nie był w konieczności powzięcia jakiegoś postanowienia politycznego; długo jednak nie będzie się mógł ociągać, i po niejakim czasie przybyć tu musi. Zwolennicy jego są w kłopocie, żadnego dotąd nie mając hasła.

Nieprzejednani *moderados* pod przewodem hrabiego Cheste, Moyano i Caramolino pałają szczególną nienawiścią przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych (Romero Robledo), nie mogąc mu tego darować, że należał dawniej do rewolucyjnych stronnictw i był ministrem za rządów Sagasty. Tej partyi uczestnictwo w wyborach zdaje nam się co najmniej wątpliwem.

Moderados rozsądniejsi, którym widocznie przewodniczy hr. Toreno, dziś burmistrz Madrytu, a którzy rzeczywiście rad samego Canovas'a del Castillo słuchają, będą tworzyli najgłówniejszy i najczynniejszy wyborców zastęp. Im to właściwie najbardziej zależy na tem, ażeby władzę w swem ręku utrzymać, mniejsza już czy przez jednolite, czy przez jakie koalicyjne ministeryum; z tym tylko zawsze warunkiem, żeby Canovas był na jego czele, który nie może przeboleć tego, że przestał być ministrem.

Z tego cośmy tu przywiedli takie, naszem zdaniem wypada wniosek, że teraźniejsze ministeryum w takim jak jest składzie, nie zda się do pomyślnego przeprowadzenia wyborów: to jest takiego, ażeby wszystkie w nich stronnictwa krajowe swobodnie uczestniczyć mogły i rzeczywiście uczestniczyły".

— O bitwie pod Lumbier, stoczonej 23 b. m. mamy dotychczas wiadomości tylko z karlistowskiego źródła. Wedle tych uderzyli Alfonsiści z 30 batalionami piechoty, 3 pułkami jazdy i 36 działami na pozycye karlistowskie w Trinidad, lecz zostali odparci po gorącym boju. Bitwa rozpoczęła się silną kanonadą; 4000 pocisków rzucono na pozycye karlistowskie, następnie przystąpiono do ataku na bagnety. Karliści w sile 5 batalionów, dwóch szwadronów i 8 dział bronili się zacięcie, wreszcie zdołali odeprzeć atak. Straty obustronne są bardzo znaczne. Po stronie Karlistów dowodził hr. Caserta, brat b. króla neapolitańskiego. Dowódzcą Alfonsistów był gen. Reyna.

— W Katalonii oblęgają Karliści forteczkę Berga Jak donosi telegram *Neue fr. Presse*, bombardowali Karliści jeszcze 26 b. m. twierdzę San Sebastian.

Turcya. W sprawie finansów tureckich pisze paryski korespondent *N. fr. Presse*: „Odwołanie Aalego-baszy z posady ambasadora w Paryżu i zastąpienie go Sadykiem-baszą sprawiło wielką sensacyę w tutejszych kołach dyplomatycznych i finansowych. Dyplomacya była pewną, że Aali basza, który od czasu wybuchu powstania hercegowińskiego rządowi swemu wielkie wyświadczył usługi, raczej wzmocnił niż osłabił stanowisko swoje, i że jeżeli w ogóle ma być odwołanym, to chyba na posadę ministra spraw zagranicznych. Finansiści znowu liczyli na pewno, że Sadyk basza otrzyma tekę finansów, do której tak ze względu na swe zdolności jak i kredyt, którego w całej Europie używa, więcej niż ktokolwiek inny jest kwalifikowanym.

Mianowanie Sadyka baszy ambasadorem w Paryżu stoi jednakże, jak słychać w związku z pewnemi kombinacyami finansowemi Porty, których celem jest złagodzić, o ile można, brutalne ostatnie zarządzenia Mahmuda baszy.

Nie ma tu oczywiście mowy o zupełnej restytucyi kuponów; cały świat a mianowicie wszystkie gabinety europejskie nie łudzą się wcale, żeby rząd turecki był kiedykolwiek w stanie płacić całą nominalną wartość kuponów. Natomiast mają one zamiar wyjednać u Porty przyjęcie następującej kombinacyi:

1) Pięcioprocentowa renta turecka zostaje raz na zawsze i bez wszelkiego zastrzeżenia zredukowaną na trzyprocentową.

2) Te trzy procenty wypłacane będą w złocie bez wszelkiego potrącenia.

3) W Konstantynopolu zostanie ustanowioną wielka komissya europejska, złożona z delegatów instytutów kredytowych, które zawierały z rządem tureckim różne pożyczki, i z syndykatów wierzycieli państwa. Komissya ta wspólnie z bankiem ottomańskim czuwać będzie nad funduszami przeznaczonemi na oprocentowanie długu państwa i nad punktualną wypłatą kuponów.

4. Prawa i przywileje tej komissyi postawione będą pod gwarancyę mocarstw.

Oto kombinacye, jakie łączą z mianowaniem Sadyka baszy ambasadorem w Paryżu.

Ostatnie naruszenie granicy serbskiej przez wojska tureckie, mocno, jak się zdaje, poruszyło dyplomacyę europejską. *Times* dowiaduje się z Berlina że mocarstwa zwróciły uwagę Porty, czy nie lepiej by było, gdyby jak najprędzej cofnęła wojska swoje z nad granicy. Serbia wedle wszelkiego prawdopodobieństwa poszłaby w tej mierze bezzwłocznie za przykładem Turcyi.

— Kilka razy dochodziły nas pogłoski o jakichś rozruchach w Bułgaryi, lecz prasa turecka zawsze pospieszała zaraz z zaprzeczeniem. Teraz pisze o tem korespondent *A. A. Ztg.* z Pery: „Pogłoski o rozruchach w Bułgaryi przybrały w ostatnich dniach wyraźniejszą postać. Nadeszły równocześnie sprawozdania z Adryanopola, Szumli i Ruszczuku, z których wynika, że w Szumli, Eski Zagra, Kizanliku i Filippopelu przedsięwzięto liczne aresztowania. Z zeznań uwięzionych osób (ma ich być około 200) wynika, że księża i nauczyciele zrobili spisek, aby Turków podczas modłów zwanych Teravih, odbywanych w miesiącu postnym Ramazanie, wymordować, a domy ich podpalić. Z rozkazu gubernatora adryanopolskiego wysłano z całym pospiechem do miejsc zagrożonych oddziały wojsk, przeznaczone nad serbską granicę, a i teraz jeszcze wysyłają z Konstantynopola posiłki do Bułgaryi. Z dat tu podanych widać, że spisek obejmował wilajety adryanopoliski i tuneński. Jeżeli rządowi nie powiedzie się, stłumić tego ruchu w zarodzie, może on się stać niebezpiecznym zwłaszcza że powstanie w Bośnii i Hercegowinie dotychczas nie jest jeszcze stłumione."

— Urzędowa depesza z Konstantynopola tak wyjaśnia ostatnie naruszenie granicy serbskiej przez Turków:

W skutek skargi rządu serbskiego na przekraczanie granicy, jakiego miały się dopuścić nasze wojska nieregularne w kilku powiatach księztwa, wys. Porta zażądała natychmiast od właściwych władz wyjaśnień. Z odpowiedzi ich wykazuje się, że baszybożuki, to jest wojsko nieregularne, zupełnie są obcy wspomnionemu najściu, i że dopuściła się go banda złożona z 80 ludzi z Nowego Bazaru i wsi okolicznych. Ludzie ci do niższych klas należący, chcąc się pomścić za utrapienia, jakich doznawali od Serbów, przedarli się przez granicę pojedynczo nocą, i poczyniwszy niejakie spustoszenia, wrócili skrycie do domu. Skoro tylko władza o tych wypadkach uwiadomioną została, aresztowała kilku podejrzanych mieszkańców Nowego Bazaru, uwięziła ich i oddała pod surowe śledztwo. Rezultat śledztwa jeszcze nie ukończony. Co się tyczy twierdzeń, że banda owa liczyć miała 1200 do 1400 ludzi, następnie, że wzdłuż linii granicznej rozstawione były straże z działami i ambulansami należącemi do armii, twierdzenia te są pozbawione według zapewnień władz tureckich, wszelkiego uzasadnienia. Prócz tego ustanowiły władze w Nowym Bazarze sąd wojenny, który ma przesłuchać oskarżonych i winnych przykładnie ukarać. Nakoniec władze wydały do mieszkańców powiatowych pogranicznych najsurowsze rozkazy i poleciły brygadom żandarmeryi czuwać nad ich wykonaniem. Wszystkie te środki zostały zarządzone, aby uniknąć ponawiania się takich bezprawi.

KRONIKA.

— **Mianowania w c. k. armii.**

(Ciąg dalszy.

Kapitanami I. klasy mianowani kapitanowie II. klasy: Seweryn Waydowski przy pułku piech. nr. 80: Alojzy Eder przy pułku piechoty nr. 9; Emanuel Ziegelheim przy pułku piech. nr. 9; Józef Karpiński przy pułku piech. nr. 45; Gustaw Würfel przy pułku piech. nr. 20; Ferdynand Ruebenbauer przy pułku piech. nr. 56; Gedeon Draganič przy pułku piech. nr. 30; Karol Mayern przy pułku piech nr. 30; Franciszek Erben przy pułku piech. nr. 20; Fryderyk Prawda nadliczbowy z pułku piech. nr. 30, przydzielony do sztabu generalnego; Franciszek Antony przy pułku piech. nr. 77; Karol Werchowiecki przy pułku piech. nr. 31; Teodor Moosthal przy pułku piech nr. 24; Adam Słotyło Biliński przy pułku piech, nr. 66; Franciszek Pitsch przy pułku piechoty nr. 56; Leopold Mastrzy przy pułku piech. nr. 41; Juliusz Słoninka nadliczbowy z pułku piech. nr. 15. przydzielony do wojskowego instytutu geograficznego; Karol Schabenbeck nadliczbowy z pułku piech. nr. 24, przydzielony do intendantury wojskowej we Lwowie; Ludwik Palliardi przy pułku piech. nr. 13; Adam Medveczky przy pułku piech. nr. 46; Wacław Hartmann przy pułku piech. nr. 40; Jan Tusch przy pułku piech. nr. 56; Józef Boniewski przy pułku piech. nr. 80; Władysław Zawilski przy pułku piech. nr 56; Jan Czapek przy pułku piech. nr. 13; Wacław Jarosz przy pułku piechoty numer 40; i Adolf Odolski przy pułku piechoty nr. 41;

Kapitanami II. klasy mianowani porucznicy: Ludwik Konopacki Polkow przy pułku piech. nr. 30; Maurycy Berger przy pułku piech. nr. 55; Aleksander Bolgiani przy pułku piech. nr. 45; Edward Trinks przy pułku piech. nr. 58; Antoni Beniowski przy pułku piech. nr. 71; Józef Jawora Jaworski i Mikołaj Łoziński przy pułku piech. nr. 77; Antoni Wiesner przy pułku piech. nr. 20; Józef Halm przy pułku piech. nr. 10; Jan Holzinger i Leopold Urbanowicz przy pułku piech. nr. 10; Michał Muzik z pułku piech. nr. 77, przy pułku piech. nr. 55; Karol Tichy przy pułku piech. nr. 9; Józef Dobek Zaręba z pułku piechoty nr. 10, przy pułku piechoty nr. 58; Franciszek Schuster z pułku piech. nr. 10, przy pułku piech. nr. 49; Józef Heiss przy pułku piech. nr. 77; Maksymilian Kaftan z pułku piech. nr. 77, przy pułku piech. nr. 36; Józef Schaffranek z pułku piech. nr. 35, przy pułku piech. nr. 80; Henryk Łopacki Stumberg przy puł. piechoty nr. 72; Kamil Gadziński przy pułku piech nr. 50; Antoni Frodl z pułku p. nr. 10, przy pułku piechoty nr. 24; Feliks Kłossowski przy pułku piech. nr. 80; Fryderyk Mach, Artur Stecher Sebenitz, Józef Moeser i Assafat Cap przy pułku p. nr. 24, Franciszek Helcel i Aleksander Chrzanowski przy pułku piech. nr. 57; Kazimierz Zaręba Zajączkowski nadliczkowy z pułku piech. nr. 39, przy Akademii wojskowej w Wiener Neustadt; Wacław Pratner i Jan Madziarski przy pułku piech. nr. 66; Jan Schroeder przy pułku piech. nr. 13, Juliusz Płachetko przy pułku piech. nr. 24; Karol Hartleitner z pułku piech. nr. 20, przy pułku piech. nr. 80; Otto Krulich przy pułku piech. nr. 15; Adolf Krug i Piotr Rożankowski z pułku piech. nr. przy pułku piech. nr 24; Mikołaj Lachowicz przy pułku piech. nr. 15; Jan Wawrausch przy pułku piech. nr. 20; Jan Szaflarski z pułku piech. nr. 20, przy pułku piech nr. 13; Jan Galli przy pułku piech. nr. 80; Władysław Kasznica i Juliusz Podoski przy pułku piech. nr. 20; Franciszek Bogdanyi nadliczbowy w pułku piech. nr. 20, przydzielony do wojskowego Instytutu geograficznego; Antoni Harasiewicz przy puł. piech. nr. 58; Klemens Czernowicz-Ilnicki przy pułku piechoty nr. 41 i Józef Krzyżewski przy pułku piech. nr. 10.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— **Teodor Neumann**, c. k. wicekonsul w Warszawie i Wincenty Wisłocki, oficyał tegoż generalnego konsulatu otrzymali pozwolenie przyjęcia i noszenia orderów rosyjskich, pierwszy orderu św. Anny III klasy, drugi orderu św. Stanisława III klasy.

— **W krakowskiej Akademii umiejętności**, dziś w południe odbyć się miało doroczne posiedzenie, na którem dokonano wyborów prezesa i dyrektorów, oraz nowych członków Akademii.

— **Na fundusz zakupna «Unii»** Matejki złożono dotąd we Lwowie 17.065 złr. 28 ct.

(λ) **Rada miasta Lwowa** na poufnem posiedzeniu w d. 28. b. m. pensyonowała woźnego Kaisera, registratora p. Herberta i oficyała p. Miczkowskiego; przyjęła rezygnacyę radnego p. Penthera, który przeniósł się na stałe mieszkanie do Wiednia a nakoniec uchwaliła jednogłośnie nie przyjąć rezygnacyi p. Zacharjewicza z godności radnego m. Lwowa.

□ **Nadinżynier Henryk Spalke** (przy kolei Karola Ludwika) podjął się trasowania kolei żelaznej z Dębicy do Grudnej dolnej, a mianowicie do kopalni tamtejszej ks. Eustachego Sanguszki. O ile nam wiadomo, zamierza p. Spalke przedłożyć dwa projekta, jeden na kolej górską długości 13 kilometrów, drugi na kolej przecinającą dolinę długości 43 kilometrów.

□ **Generalny inspektor** kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, c. k. radca dworu p. Klaudy, przybył do Lwowa w towarzystwie p. dr. Pfeifera, członka Rady zawiadowczej tej kolei i obaj udali się wraz z dyrektorem ruchu p. Szreiberem na objażdżkę linii.

═ **P. Teofil Zahałka**, inżynier kolei Karola Ludwika, został na własne żądanie po długoletniej służbie pensyonowany.

═ **J. Haber** mianowany został spedytorem kolei Karola-Ludwika w Tarnowie i rozpoczyna swoją funkcyę z dniem 1. Listopada.

⁂ **Nowa stacya telegraficzna** z ograniczoną służbą dzienną otwartą została dla powszechnego użytku z dniem 23. b. m. w miasteczku Bohorodczanach.

* **Śmierć głodowa**. Wczoraj przytrzymano za włóczęgostwo Justynę Turysiakową, 18-letnią wyrobnicę ze Strzałek, która trzymała na ręku martwe dziecię, liczące trzy tygodnie. Według orzeczenia lekarskiego nastąpiła śmierć dziecka z głodu i zimna. Zwłoki dziecięcia odesłano do szpitalu, matkę nieczułą zaś oddano do sądu.

* **Podejrzana własność**. Straż policyjna aresztowała wczoraj Wojciecha Kukłę, włościanina z Sokolnik, za podejrzane posiadanie pół korca jęczmienia, który miał skraść z wozu niewiadomemu izraelicie, tudzież Magdalenę Karpińską, znaną złodziejkę, której odebrano nowo przykrojony stanik z czarnego brystolu w wartości 10 złr.

⁂ **Nagłą śmiercią** zginęła dnia 17 b. m. żona gospodarza z Kozowy, w powiecie Brzeżańskim, Marta Kołodziejowa, rażona apopleksyą skutkiem nadmiernego upicia się na chrzcinach u swej krewnej.

⁂ **Nieszczęśliwy wypadek**. Dnia 20 b. m. znaleziono w rowie koło wsi Borek Małych, w powiecie Skałackim, zwłoki włościanina. Z dochodzenia okazało się, że nieboszczyk nazywał się Jan Suszczyński, pochodził z Iwanówki w powiecie Husiatyńskim, i że zabity został przypadkowo, nieostrożnie sprowadzając wóz drzewem wyładowany z góry, który wywrócił się i przygniótł go całym ciężarem.

* **Przychwyceni złodzieje.** Dzisiejszej nocy około godz. 3 dobyli się do trafiki koło ogrodu miejskiego dwaj złodzieje (zapewne ci sami, którym się nie powiodła kradzież zeszłej nocy w trafice przy ulicy Majerowskiej) lecz zostali na gorącym uczynku przychwyceni przez żołnierza policyjnego, stojącego w tej okolicy na straży. Żołnierz policyjny zdołał przytrzymać tylko jednego z obu złodziei, Ambrozego Lipanowicza, z profesyi ślusarza,

Towarzysz jego zdołał uciec i ma się nazywać, jak przyaresztowany sam zeznał, Wasyl Stelmach.

* **Kradzież**. Wczoraj skradziono z placu pod l. 33 przy ulicy Żółkiewskiej, gdzie nową stawiają kamienicę, dozorcy budowy duży łańcuch od wozu i dwadzieścia żelaznych łopat. Podejrzenie kradzieży pada na jednego z robotników przy tej nowej budowie.

— **Wczesna zima**. Wczoraj wieczór spadł tu śnieg i ścięty został przymrozkiem.— Z Petersburga dnia 28. b. m. donosi telegram, że z jeziora Ladogi kra w zbitych massach płynie Newą i zatarasowała wszystkie mosty na tej rzece z wyjątkiem jednego.

— **Wypadek kolejowy**. Na drodze żelaznej Odesskiej, która często bywa widownią nieszczęśliwych wypadków, niedawno z powodu mylnych sygnałów wywrócił się cały pociąg towarowy, wiozący wino, owoce i zboże. Piętnaście wagonów zostało zdruzgotanych, beczki z winem rozbiły się, ładunek uległ zupełnemu zniszczeniu. Z ludzi zginął palacz a dwaj konduktorowie lekko zostali ranni. Wezwano z pobliskich stacyj Wygody i Gnilakowa robotników na pomoc, lecz ci przybywszy na miejsce wypadku zamiast nieść ratunek, rzucili się na rozlane wino i owoce. Każdy pił czem mógł, jedni garściami, drudzy szczątkami rozbitych przedmiotów, inni nareszcie wprost ustami, położywszy się na ziemi, lecz wszyscy pili aż do zupełnej utraty zmysłów. Dla tego też dopiero następnego dnia przywróconą została komunikacya.

— **Jubileusz dra Arndtsa w Wiedniu**. Jeden z najznakomitszych uczonych prawników współczesnych, ozdoba wszechnicy wiedeńskiej dr. Ludwik Arndts-Arnesberg, dnia 28 b. m. obchodził 50 rocznicę swej promocyi na doktora, a obchodził skromnie w kółku rodzinnem u swej sędziwej siostry w Düsseldorfie. Prawie wszystkie wszechnice austryackie i niemieckie przesłały weteranowi nauki telegramy gratulacyjne. Arndts urodził się 19. Sierpnia 1803 w Arnsberg. Rodzina jego w kilku generacyach już wydała niepospolitych prawników; ojciec Fryderyk, był wielko-książęcym hesskim radcą tajnym i prezydentem trybunału nadwornego. Ludwik Arndts ukończywszy studya w Bonn, Heidelbergu i Berlinie habilitował się w r. 1826, a 1837 został nadzwyczajnym profesorem w Monachium. W r. 1844 został członkiem komissyi ustawodawczej, a w roku 1848 z okręgu Straubing wybrany do frankfurckiego zgromadzenia narodowego. W r. 1855 powołany został na wszechnicę wiedeńską jako zwyczajny profesor prawa rzymskiego; w r. 1867 mianowany członkiem Izby panów a w cztery lata później jako kawaler orderu Leopolda otrzymał szlachectwo. W r. 1872 zajął krzesło w wiedeńskiej Akademii umiejętności a w roku 1874 ustąpił w stan spoczynku. Jako profesor i pisarz odznaczył się Arndts na polu prawa rzymskiego zarówno jak francuskiego oraz encyklopedyi umiejętności prawnych i procesu cywilnego.

— **W paryskich kołach artystycznych** wielkie budzi obecnie zgorszenie i ubolewanie wypadek następujący: Literat p. Gille pisząc niedawno o zmarłym w Paryżu rzeźbiarzu Carpeaux wyraził się, że tenże „miał za nadto teatralne maniery i nawyczki *à la* Melingue“ (znany aktor paryski.) Syn p. Melingue'a wziął to wyrażenie za obrazę swego ojca, którą pomścił na p. Gille w ten sposób, iż zasadziwszy się na niego niemiłosiernie go obił laską. P. Gille ciężko jest chory zaś młody p. Melingue został uwięziony.

— **Walka heroin** nadwornego teatru wiedeńskiego, o której wspomnieliśmy wczoraj, zaczyna wchodzić na drogę pokojową. Intendant radca dworu Dingelstedt wystąpił jako pacyfikator i z jednej strony dał do poznania pani Wolter, iż wszelkich użyje sposobów, ażeby taką artystkę, taką ozdobę teatru, zatrzymać dla tego zakładu i nadal, z drugiej oświadczył pannie Frank, że dymissyi jej nie przyjmie. Jednocześnie zarządził środki do wyrugowania klaskaczy z tej prawdziwej świątyni sztuki, jaką jest teatr nadworny wiedeński.

— **Wystawa ziemniaków** otwartą została niedawno w Altenburgu. Wystawiono przeszło 1500 różnych okazów kartofli. Zajmujący przedmiot wystawy stanowiły trzy żywe chrząszczyki zwane *Colorado*, sprowadzone z Ameryki, gdzie dla zasiewów ziemniaków są prawdziwą klęską. Po otwarciu wystawy dany był bankiet ziemniakowy, składający się z samych przysmaków kartoflanych, a którego koroną były «lody ziemniakowe« dane na deser.

— **Plagą gospodyń berlińskich** mają być służące tamtejsze. Są to damy większe od swoich służbodawczyń. Niedawno — opowiada jedno z czasopism berlińskich — pewna pani przyjąwszy służącą, z góry uprzedzała ją o obowiązkach, jakie ją czekają w domu i między innemi nadmieniła, że co środy i soboty musi z nią na targ wychodzić. A na to pani służąca: «Owszem, *Madamchen*, ale pozwolę sobie zapytać, kto za nami nosić będzie kosz?“

— **Teatr narodowy czeski** w Pradze, którego kamień węgielny położony został jeszcze 16 Maja 1868, ma być ukończony w w Lipcu roku przyszłego. Będzie to według opisu dzienników praskich gmach wspaniały, 14 sążni szeroki a 22 długi. Właśnie ukończono już jego fasadę i zabrano się do urządzeń wewnętrznych.

Notatki literacko-artystyczne.

(P.) **W sali Zakładu Ossolińskich** wystawione będą od dnia 1 Listopada dwa obrazy pędzla p. Jana Gałuszkiewicza, przybyłego z Paryża, a mianowicie *Wniebowzięcie Najśw. Panny*, kopia z Murilla i *Św. Małgorzata*, kopia z Rafaela, w tejże samej co oryginały wielkości. Zanim obrazy te znajdą nabywców (gdyż są do sprzedania) zdarza się zatem sposobność dla osób, które nie mogły widzieć oryginałów, poznać przynajmniej w kopiach utwory najznakomitszych mistrzów sztuki. Dość bowiem powiedzieć, że za oryginał *Wniebowzięcia* Murilla, którego obecnie mamy kopię, rząd francuski zapłacił 650.000 franków, na licytacyi galeryi Soulta. Kopie p. Głuszkiewicza odznaczają się wiernością kolorytu, który tak wdzięcznie cechuje dzieła hiszpańskiego mistrza, i przejrzystością w draperyach, których trudności w kolorze mianowicie białym, pokonał z wielką wprawą i znajomością techniki, co tem więcej uznać należy, gdy się zważy, jak dalece szczegóły w oryginale zatarte są lub spłowiałe.

× **Mistyfikacya**. Trudnoby znaleźć kogoś, coby nie wiedział, co znaczy słowo *mistyfikacya*, nazwa utarta we wszystkich niemal żyjących językach, kosmopolityczna w całem znaczeniu tego słowa, znana zarówno dobrze nad brzegami Sekwany i Wisły, Tybru i Tamizy, Newy i Dunaju, tak jak kosmopolityczną i znaną wszędzie jest rzecz, której ten wyraz służy za szumny tytuł. Każdy język ma doskonałą rodzimą nazwę na to, co oznacza mistyfikacya, a przecież używa tego słowa, które tak trąci trybem średniowiecznej kuchni terminologicznej, daleko chętniej i częściej, niż wyrazu swojskiego. Zwieść kogoś, wywieść w pole, umiano wszędzie od wieków, ale *mistyfikować* zaczęto dopiero niedawno, bo dopiero u schyłku XVIII stulecia.

Zdawałoby się, że słowo *mistyfikacya* jest tak stare, jak jest wydęte i poważne, że zawdzięcza swe powstanie jakiemuś uczonemu mnichowi wieków średnich, w których także miano upodobanie w klejeniu pompatycznych terminów z rozmaitych pierwiastków greckich i łacińskich. Tymczasem jak już nadmieniliśmy, słowo to istnieje od stu lat zaledwie, i choć rzecz jest odwieczna, choć jak świat światem, zwodzono się i wywodzono nawzajem w pole, mistyfikować się poczęto dopiero w r. 1773.

Górnickiego weseli dworzanie wywodzili się w pole, brali się na przekwinty, ale pierwsza mistyfikacya w Polsce, tj. pierwszy żarcik nazwany *mistyfikacyą*, łączy się dopiero z dowcipnym generałem ziem podolskich, księciem Adamem Czartoryskim. Kiedy Czartoryski przebrawszy się za Chińczyka ogłosił się światu warszawskiemu jako wróżbita, i opowiadał elegantom i elegantkom przeszłość i przyszłość — wówczas po raz pierwszy nazwano ten zabawny żarcik „mistyfikacyą“ i wówczas po raz pierwszy spotykamy ten obcy wyraz w towarzyskim i literackim języku polskim.

Mistyfikacya jest tedy słowem, które obchodzi teraz stuletni swój jubileusz, a mimo, że nie należy do starej, odwiecznej szlachty słownikowej, ma swoją osobną historyę, tem ciekawszą, że wesołą. Żył przed stu laty poeta w Paryżu nazwiskiem Poinsinet, który jakkolwiek sam był dowcipny i umiał pisywać wesołe komedyjki pełne zgrabnych intryg, tak dalece był naiwnym i łatwowiernym, że dawał w siebie wmówić najbajeczniejsze rzeczy, brał za dobrą monetę najniedorzeczniejsze koncepta, i tym sposobem był wieczną ofiarą wszystkich dowcipnisiów paryskiego świata. Zwodzono Poinsineta, tyle razy, w tak zabawny sposób, i z tak komicznymi skutkami, że w końcu jeden z jego znajomych spisał te wszystkie żarty pod tytułem: *Les mystifications du petit Poinsinet.*

Autorem tej książeczki był literat paryski Jan Monet, i on to pierwszy ukuł tę nową nazwę „mistyfikacya“, która znalazłszy illustracyę w zabawnych przygodach Poinsineta, przyjęła się bardzo szybko i przeszła w *argot* paryzki, a nie podzielając losu tylu innych żargonowych wyrazów, utrzymała się do naszych czasów i doczekała się nawet tego zaszczytu, że figuruje w słowniku Akademii francuskiej.

Biedny poeta Poinsinet nie nazywał się odtąd inaczej jak tylko *Poinsinet le mistifié* Nie przeczuwał zapewne biedny syn Apolina, że z jego pięknych wierszyków, z jego dowcipnych komedyj, któremi bawił się Paryż cały — nic nie pozostanie za lat sto, że jego własne imię zaginie nawet bez śladu, a zachowa się do potomności tylko przydomek, jaki mu nadano w żarcie.

Obecnie mamy pod ręką książeczkę francuską znanego autora Lacroix, piszącego pod pseudonimem *Le bibliophile Jacob*, która poświęcona jest najdowcipniejszym mistyfikacyom paryskim z końca ubiegłego roku. Książeczka ta p. t *Mystificateurs et mystifiés*, opowiada komiczne figle dwóch sławnych, nałogowych dowcipnisiów, oficera hr. de Piles i bogatego fantasty Grimod de la Reyniere, którzy złośliwością swych konceptów i zuchwalstwem w mistyfikowaniu najrozmaitszych ludzi rzucali postrach formalny na paryskie towarzystwo. Lacroix poświęca swoją zabawną książkę Polce, pani Aleksandrynie Ciechanowieckiej, którą w przedmowie obsypuje całemi bukietami komplementów.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Proces o morderstwo Sonzogna.)

(Ciąg dalszy.)

Mniemał on zapewne, że taki sposób obrony będzie najskuteczniejszym, tymczasem publiczność wybucha głośnym śmiechem.

Gdy jeden ze słuchaczów, nie chcący uronić ani słowa z tak znakomitej obrony, zawołał: «Forte« (głośno), odwraca się Scarpetti do publiczności, i tonem pogardliwym mówi:

»Kto nie słyszy, niech sobie przyprawi ośle uszy!«

Następuje przesłuchanie świadków.

Pierwszym jest brat zamordowanego, p. Albert Sonzogno, młody człowiek o inteligentnem wejrzeniu.

Siada on na krześle tuż obok stołu prezydenta, na którem jako *corpus delicti* leży obosieczny, szeroki u końca zgięty nieco sztylet, z wyraźnemi śladami krwi zaschłej i skrwawione suknie zamordowanego.

Widok ten nie pozostaje bez wrażenia na świadku.

Opowiada on głosem wzruszonym o stosunkach Lucianiego z Rafaelem Sonzogno. Z pewnych danych wnosi on, że Luciani już przy sposobności pojedynku Odescalchiego z Sonzognim powziął swój plan szatański. Będąc sekundantem Sonzogna kierował on sprawą tak, aby szanse Sonzogna były jak najgorsze. Już sam wybór broni (pistoletów) był ze względu na wielką myopsię Sonzogna bardzo fatalnym dla niego, pistolet nabity przez Lucianiego nie wypalił itp. Dalej opowiada świadek: »Było to w przededniu pojedynku mojego brata. Po nocy spędzonej bezsennie, wyszedłem o świcie z mieszkania, aby się udać na dworzec kolei, gdzie miałem się spotkać z innymi uczestnikami pojedynku.

Zszedłszy na dół ze schodów usłyszałem za sobą kroki i ujrzałem człowieka, schodzącego po schodach. Człowiek ten mógł wyjść tylko z mieszkania pani Sonzogno, żony zamordowanego; kroki zbliżają się coraz bardziej, naraz stoi przedemną — pan Józef Luciani. Bąknął kilka słów i w milczeniu podążyliśmy na dworzec«.

Wrażenie tego opowiadania było ogromne. Oczy wszystkich zwracają się ku Lucianiemu, który spuściwszy oczy w dół, notuje sobie coś w książeczce.

Ponieważ świadek z wielkiego wzruszenia dalej mówić nie mógł, odroczono posiedzenie na dzień następny.

Dnia 23go b. m. dalsze przesłuchanie świadków.

Drugi brat zamordowanego p. Juliusz Cezar Sonzogno, adwokat, przytacza wiele okoliczności na dowód, jak wielką nienawiścią pałał Luciani ku redaktorowi *Capitale*. Świadek wyraża przekonanie, że Luciani dlatego powziął zamiar zgładzenia Sonzogna ze świata, aby się ożenić z wdową po zamordowanym, panią Emilią Sonzogno. Dla scharakteryzowania tej kobiety przytacza świadek słowa wyrzeczone o niej przez Alberta Sonzogno:

»Jest to kobieta bardzo ładna, ale zimna jak lód, nie kochała ona ani męża ani dzieci, ani nawet kochanków swoich«.

Dalej opowiada świadek o telegramach, wysłanych na kilka dni przed śmiercią Rafaela Sonzogno z Rzymu do wiedeńskiej *N. freue Presse* i medyolańskiej *Perservaranza*. Telegramy te mówiły, że generał Garibaldi nie chciał przyjąć redaktora *Capitale*. To fałsz, gdyż generał przyjmował zaraz nazajutrz Sonzogna. Świadek domyśla się, że telegramy te zostawały w tajnym związku ze zbrodnią.

Wywiązuje się z tego powodu żywa dyskusya między przewodniczącym, prokuratorem i rzecznikiem oskarżycieli prywatnych, Tajanim, któremu jednak nie powiodło się wyjaśnić związku tych telegramów z morderstwem.

Większe od tego sporu wrażenie sprawia na publiczności odczytanie listów zamordowanego do braci i ojca, który już nie żyje. Z listów tych przebija się złe przeczucie i głęboka zgryzota z powodu nieszczęścia domowego.

Dalszy świadek, Colacito, współpracownik *Capitale* i przyjaciel Sonzogna opowiada w jaki sposób Luciani wyzyskiwał wpływ *Capitale* na swoją korzyść. Między innemi powiada ten świadek, że Luciani mając dziennik ten do swej dyspozycyi umieścił w nim swoją biografię, w której przedstawił siebie w najpiękniejszem świetle.

Jakby piorunem rażony zrywa się Luciani na te słowa, i krzyczy czerwony jak burak: »Nędznik ten łże«.

Prezydent udziela mu za to ostrej nagany i grozi wydaleniem z sali.

Wkrótce potem prosi Luciani, aby mu pozwolono wyjść na kilka minut. Wychodząc, potyka się na schodkach i upada. Ogromne zamięszanie między publicznością; kilku dziennikarzy, prokurator i obrońca Lucianiego wybiegają na kurytarz. Tam odgrywa się szczególna scena. Luciani, otoczony karabinierami, płacze z wściekłości, z powodu zeznań p. Colacito. Karabinierzy, prokurator i obrońca starają się uspokoić go.

Po kilku minutach wraca Luciani do sali i zajmuje swe dawne miejsce.

Colacito opowiada dalej o znanym pojedynku między Sonzognim a Odescalchim. Na zapytanie prokuratora potwierdza swoje zeznanie, że Luciani sam napisał dla siebie biografię w *Capitale*

Luciani: Mógłbym przytoczyć wiele rzeczy na dowód, że Colacito łże i że w ogóle jest człowiekiem nikczemnym«.

Prezydent przerywa mu robiąc uwagę, że nazwanie świadka kłamcą i nikczemnikiem nie ma żadnej wagi, ponieważ pochodzi od oskarżonego.

Na to Luciani zrzeka się głosu.

Szczególne wrażenie robi w tym procesie, że oskarżeni używają wyrażenia: *demando la parola* jakby jacy mowcy parlamentarni. Luciani wprowadził ten zwyczaj, który przyjęli wszyscy oskarżeni, nawet głupi Scarpetti.

Wchodzi do sali świadek Menotti Garibaldi, syn generała.

Jest to przystojny mężczyzna w sile wieku; w twarzy jego nie maluje się wiele inteligencyi. Menotti, jak powszechnie wiadomo, żył w ścisłej przyjaźni z Lucianim, mówili do siebie ty. Spodziewano się, że zeznania jego będą korzystne dla dawnego przyjaciela, lecz zawiedziono się.

Zeznania tego świadka są w ogóle mało ważne. Poznał on oskarżonego na Caprerze, popierał jego kandydaturę do parlamentu i przedstawił go swemu przyjacielowi de Luca. Tyle wszystkiego.

* Następnie przyszła kolej na kilku mieszkańców przedmieścia Trastevere, którzy zeznawali o pogłoskach, jakie obiegały po mieście o stosunku Lucianiego z panią Emilią Sonzogno.

Ostatnim świadkiem przesłuchanym tego dnia jest adwokat familii Sonzognów, Napoleon Perelli.

Opowiada on o procesie rozwodowym, który Sonzogno prowadził przeciw swej żonie, i z naciskiem podnosi okoliczność, że Sonzogno swój majątek zabezpieczyć chciał swemu pierwszemu dziecku, ponieważ miał przekonanie, że drugiego ojcem był Luciani.

Na jednem z przyszłych posiedzeń przesłuchani będą świadkowie książę Odescalchi i de Luca, którzy dostarczyli Lucianiemu pieniędzy na zapłatę dla współwinnych zbrodni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

* **Komitet towarz. gospodarczego** ma zaszczyt podać niniejszem do wiadomości powszechnej, iż podobnie jak w roku zeszłym pośredniczyć będzie w sprowadzeniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy — a to: 1. Dla plantatorów większych za złożeniem 25 złr. w. a. od beczki, mieszczącej w sobie korzec miary tutejszej. 2. Dla plantatorów mniejszych po 50 ct. od garnca. Chcący korzystać z tego pośrednictwa, winni nadesłać dotyczące zamówienia franco do Komitetu Towarzystwa, z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia (czy rygskie, czy parnawskie?), niemniej adresu swego, ostatniej stacyi kolei żelaznej i z dołączeniem wyż wyrażonej kwoty, od każdego garnca, lub od każdej beczki, do końca Listopada b. r. najdalej. Zamówienia bez pieniędzy nie przyjmują się. Ostateczny obrachunek, a ewentualnie zwrot lub dopłata, (która na każdy wypadek może być tylko nieznaczną) nastąpi dopiero przy przesyłce nasienia.

— **Licytacya**. Według udzielonych Izbie ogłoszeń c. k. wojskowego głównego magazynu prowiantowego we Lwowie, tudzież takiegoż magazynu w Czerniowcach, odbędą się we Lwowie na dniu 28 Października, 3, 5, 8, 12 i 15 Listopada 1875, zaś w Czerniowcach na dniu 4, 10 i 16 Listopada 1875 licytacye w celu dostarczenia dla tychże magazynów na rok 1876 chleba, owsa, siana, słomy i drzewa opałowego, do których to licytacyj pisemne oferty w odnośnych dniach najdalej do godziny 11 przed południem wnosić należy. Reflektujący na te licytacye pp. producenci i przedsiębiorcy przejrzeć mogą bliższe warunki w biurze Izby handlowej i przemysłowej w godzinach urzędowych.

Sprawozdanie tygodniowe lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów zrealizowanych na placu lwowskim w ciągu tygodnia od 21. do 28. Października 1875 r.

Zboża. Pszenica stara 170 fnt. złr. 8·— do 9·75, nowa złr. —·— do —·—. Żyto za 160 ft. zł. 5.50 do 6.50. Jęczmień dla browarów za 140 funtów złr. 5·— do 6·75. Jęczmień dla browarów nowy za 140 fnt. —. —·— Owies za 100 ft. złr. 4·25 do 5·25. Hreczka za 140 fnt. złr. 4·75 do 6·—. Kukurudza za 170 funtów złr. 4.75 do 6·—, nowa za 170 fnt. złr. —·— do —.— Proso za 180 fnt. złr. — do —. Zboża strączkowe. Groch kuchenny za 180 fnt. złr. 7.— do 9·75, opasowy 180 funtów — do —. Soczewica za 180 fnt. złr. — do —. Fasola za 180 fnt. złr. 7·— do 9.—, pstra za 180 fnt. złr. — do —·—. Bób za 180 fnt. złr. —·— do —·—. Nasiona. Koniczyna przednia za 180 fnt. złr. 36 do 52, średnia za 180 fnt. —·— do —·—. poślednia za 180 ft. zł. — do —. Anyż rossyjski za 100 funt. 19.50. Anyż płaski 100 fnt. zł 15·— do 17·— Kminek 100 funtów zlr. 15 do 18·—. Nasiona oleiste. Rzepak zimowy za 150 fnt. złr. 10·75 do 12·—. Rzepak letni za 150 fnt. złr. 9·50 do 10·75. Lnianka za 150 funt. złr. 8·50 do 10·75. Nasienie lniane za 150 fnt. złr. 9·— do 10·75. Nasienie kon. za 120 fnt. złr. 6·25 — 6·50 Chmiel za 100 fnt. zlr. 25 do 40. Konopie za 100 do —·—. Len surowy 100 fnt. złr. —·— do 100 fnt. czesany złr. —·— do —·—. Wełna za 100 fnt. złr. —·— do —·—. Potaż słomiany za 100 fnt. złr. 9·— do 10·—, potaż drzewny za 100 fnt. złr. 12—16. Miód przaśny za 100 fnt. złr. 25·— do —·—, miód patoka za 100 fnt. złr. — do —. Okowita 80 Tralles, 41 miar gotowa zł. 12·50 do 13.12. Spirytus 80 Tralles, 41 Mass na Listopad-Luty zł. 12·50, na Listopad-Wrzes. złr. 13, na Listopad-Maj złr. 12·75 do 13, na Luty-Wrzesień złr. 13—13·50, na Sierpień złr. 13.

Dochód kolei Karla Ludwika.

	rok 1875 zlr.	ct.	1874 zlr.	ct.
Dochód od 15. do 21. Październ.	136.549	65	199.465	97
Dochody od 1 Stycz. do 14. Paźd.	7,851.212	95	9,503.996	01
Razem	7,987.662	60	9,703.461	98

OSTATNIA POCZTA.

Minister spraw zewnętrznych hr. Andrassy, przybył d. 28 b. m. do Budapesztu i zabawi tam cały miesiąc

Radca dworu, profesor dr. Ludwik Arndts, członek Izby panów, obchodził d. 28 b. m. 50 rocznicę swej promocyi na doktora. Dr Arndts liczy obecnie 73 lat.

Politische Correspondenz dowiaduje się z Budapesztu że na radzie ministrów w d. 27 b. m rozprawiano nad traktatem handlowym, zawrzeć się mającym z Włochami. Radca sekcyi Matlekowicz otrzymawszy dokładne informacye i instruk ye w tej sprawie, wyjechał 28 b. m. do Wiednia.

Kardynał Tarnoczy w Salzburgu został d. 28 b. m. tknięty paraliżem; jedna strona ciała jest bezwładną.

Do Izby panów austryackiej Rady państwa wpłynęło przedłożenie rządowe w sprawie utworzenia fideikomisu Józefa hr. Baworowskiego. Dosłowny projekt ustawy podamy w następnym numerze.

Parlament niemiecki na posiedzeniu z 28 b. m. wybrał przewodniczącym swoim Forckenbecka, a pierwszym wiceprezydentem barona Schenk-Stauffenberga. Dalsze wybory biura musiano odroczyć, gdyż znów zabrakło Izbie kompletu.

Gambetta wydał pismo, którego celem jest zatrzeć złe wrażenie sprawione zachowaniem się Naqueta i innych nieprzejednanych. W piśmie tem zapewnia pan exdyktator, że nowe wybory dadzą ogromną większość republikańską. Przyszłe Zgromadzenia narodowe muszą, zdaniem Gambetty, prowadzić politykę liberalną, zreorganizować finanse, określić rzeczywistą powszechną służbę wojskową, oddać znów pod nadzór państwa wychowanie narodowe i sprowadzić pojednanie nowych warstw społecznych z społeczeństwem. Wtedy spodziewa się Gambetta amnestyi dla uczestników komuny.

Telegram *Presse* z Zadaru donosi, że Turcy w okręgu bijackim spędzili przemocą 60 chrześcijan do zbierania kukurudzy dla wojska, a następnie wszystkich wymordowali.

Powstańcy w zachodniej Bośnii postanowili prowadzić walkę także w zimie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Raguza, 30. Paźdz. Obiega pogłoska, że powstańcy po krwawej utarczce udaremnili usiłowania Turków, którzy chcieli zaprowiantować obleżony Mikszycki zameczek.

Belgrad, 30 Października. Skupczyna odroczoną została na cztery tygodnie.

Petersburg, 30 Października. *Prawitielstwiennyj Wiestnik* przypomina kroki, jakie Rossya w przymierzu z Niemcami, Austryą a poparta przez Francyę, Anglię i Włochy, czyniła u Wys. Porty celem zachowania europejskiego pokoju, i odwrócenia niebezpieczeństwa interwencyi serbskiej i czarnogórskiej. Rossya uczyniła to nie wyrzekając się swych sympatyj dla Chrześcian słowiańskich. Turcya przyrzekła polepszenie bytu Chrześcian, a Sułtan wydał *iradę*, nakazującą równouprawnienie Chrześcian z Muzułmanami. Ponieważ jednak poprzednie podobne rozporządzenia sułtańskie, wynaglone przez mocarstwa gwarancyjne, zawsze okazywały się płonnemi i przestały wzbudzać zaufanie, więc mocarstwa muszą przyczynić się do wzbudzenia tej ufności, bez której Turcya nawet na seryo postanowionych reform wykonać by nie zdołała. W każdym razie smutny los Chrześcian tureckich musi raz znaleść koniec.

O twowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

OD EKSPEDYCYI.

Do dzisiejszego numeru dołącza *księgarnia Gubrynowicza i Schmidta* prospekt na wydawnictwo ***„Bajki Lafontaina“*** z illustracyami Dorego i Czasopismo ***Ruch literacki.***

Nadesłane.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat o **Krew przeczyszczającej herbacie Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen pod Wiedniem. Środek ten uzyskał powszechne uznanie u publiczności, gdyż co roku użycza tysiące prób swego szczęśliwego wpływu w rozmaitych słabościach.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 29. Października

Hotel Żorza.
Pp. A. Baggowondt z Rossyi. — E. Day z Londynu. — K. Horodyski z Tłusteńka. — E. Lityński z Litwinowa. — E. Radziejowski z Ditkowiec. — R. Strasser z Borysławia. — Nahlik z Wiednia.

Hotel Europejski.
Pp. W. Prokopowicz z Telernicy. A. Strzelecki z Ostapia

Hotel Langa.
P. B. Weimoss z Krakowa.

Hotel Angielski.
Pp. L. Berski z Tylmanowa. — W. Bogdański z Ujścia. — B. Jasiński z Ruzdnian. — S Świejkowski z Uhere. — A. Wasilewski z Wolicy

Hotel Krakowski:
P. S. Srzałkowski z Chorzelówki.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 29. Października
Pp. E. hr. Łoś do Krakowa. — J. Scholz do Tarnopola. — Z. Hermann do Rzepniowa.— J Mogilnicki do Brodów. — W. Puzyna do Martynowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 29. Października 1875.
Barometr 737·27mm. Psychrometr suchy + 0.75C. Barometr wilgotny + 1.25°C. Prężność pary 3·9 mm Wilgoć 90 %. — Zachmurzenie 10 Wiatr N.E1 Ozon 6 Temperatura powietrza + 0·6°Rm
Barometr idzie w górę.

z dnia 30. Października 1875.
Barometr 739.59 mm., Psychrometr suchy + 1·50°C Psychrometr wilgotny — 2.13°C· Prężność pary 3.6. mm. Wilgoć 88%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NE1· Ozon 6 Temperatura powietrza + 1.2°R
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze: po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min: 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 29 Października 1875.

	płacą zlr.	ct.	żądają zlr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (z kuponem)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	19	50	200	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	50	138	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	241	—	243	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (oprócz kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	75	87	50
„ „ „ 4% „	79	50	80	50
Banku „ „ 5% okresow.	86	75	87	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.	92	20	93	—
Gal. zakł. kre.. włość. po 6% w.a.	99	—	100	50
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
3. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	88	50	89	40
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	15	75
„ Stanisławowa	15	25	16	75
5. Monety.				
Dukat Holenderski	5	16	5	26
Dukat Cesarski	5	23	5	33
Napoleond'or	8	96	9	6
Imperyał	9	6	9	20
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ papierowy	1	49 3/4	1	51 1/2
Pruskie bilety kasowe	1	66 3/4	1	68 1/4
Srebro	103	—	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 26. Października 1875.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	69.45	69.60
„ „ „ w srebrze	73.90	74.—
Losy z roku 1839 całe	265.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	245.—	247.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	104.25	104.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.40	111.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.25
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134.25	134 50
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	86.75	87 25
Galicyi	88.50	89.25
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	78.80	79.50
Węgier	81.75	82.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.50	100.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	205.50	205.75
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	680.—	690.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	241.	245.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	934.—	936.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	328.—	330.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	167.75	168.50
Kol Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1725 —	1730.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202 —	202.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w a. w sr.	137.50	138.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	276.25	276.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	98.40	98.60
I Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	99.75	100.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l 6%	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.50	100.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5 1/2	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	79.50	—.—
„ „ „ po 5%	87.—	87.50
Gal. banku hipot. po 6%	92.—	92.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.50	100.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg tow. ziem. po 5 1/2%	86.40	86 60
„ „ „ po 5%	94.—	94.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	72.—	72.25
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w a.	21.—	23.
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.40	99.70
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.—	94.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	96.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	94.—	95 —
„ „ „ „ III. „	93.—	93.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	78.75	79.—
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	72.75	73.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.75	163.25
Clarego po 40 zł. m. k.	25.75	26.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	93.50	94.50
Keglevicha po 10. zł. m. k.	12. -	12.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	26 20	26.70
Palfiego po 40 zł. m. k.	25. -	25.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k	36.—	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.75	16.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.25	20.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.75	24.25
Weksle (na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.75	93.85
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	55.20	55.30
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.70	112.85
Paryż za 100 fr.	44.70	44.70
Kurs złota.		
Dukat ces men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.38.—	5.39.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.03.—	9.04. -
Rossyjski imperał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.10	104.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
29. Października 1875.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	69	80
„ „ „ w srebrze	73	40
Losy pożyczki z roku 1860	111	75
Akcye banku wiedeńskiego	930	—
„ „ kredytowego	202	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	112	35
Srebro	103	60
Napoleond'or	9	01 1/2
Dukat cesarski men.	5	34
100 Marek	55	80

(4176 1—3) **Edykt.**

L. 51324. C. k. Sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że w skutek podania Wiktora Bagińskiego de praes. 2. Maja 1875. L. 23812 o zaintabulowanie wykreślenia sumy 250 złr. m. k. z pn. ze stanu biernego połowy dóbr Kołodziejowa do masy Leona Bagińskiego należącej, uchwałą z dnia 15. Maja 1875 L. 23812 prenotacya tego wykreślenia dozwoloną została.

Powyższą uchwałę doręcza się niewiadomym z życia i miejsca pobytu Schulimowi Teperowi, Leibie Schorowi i Eliemu Schorowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Józefa Kohna z zastępstwem adw. Dra Wilhelma Zuckra ustanowionego kuratora, o czem tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu niniejszym edyktem z tem wezwaniem się zawiadamia, aby w należytym czasie u swego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, ile że z zaniechania tego kroku wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 2. Października 1875.

(4179) **Ogłoszenie.**

L. 53331. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 7. Października 1875 firma „Karol Dworski" dla towarów galanteryjnych we Lwowie, w rejestrze handlowym wykreśloną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 8. Października 1875.

(4175 1—3) **Powołanie do spadku.**

L. 1037. C. k Sąd powiatowy wzywa Józefa Dyrcza pochodzącego z Skawicy obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, aby w przeciągu roku do spadku po Józefie Dyrczu Nr. 106 z Skawicy, bez pozostawienia ostatniej woli zmarłego, ustnie lub piśmiennie się zgłosił i deklaracyę wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadkowość ta z zgłoszonymi dziedzicami i kuratorem Wincentym Dyrczem dla nieobecnego ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

Maków 28. Czerwca 1867.

(4173 1—3) **Edykt.**

L. 15169 C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia summy pożyczkowej 1200 złr. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym Sądzie w trzech terminach, dnia 10. Stycznia, 14. Lutego i 13. Marca 1876 r. każdą razą o godzinie 10. przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Szymona i Magdaleny Lendów pod N. 109 lit. a) w Mogile w powiecie Krakowskim położonej nie stanowiącej ciała hipotecznego Cena wywołania wynosi 2000 złr. w. a., a wadyum 200 złr. w. a. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dra Czesnaka z Krakowa.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w Registraturze tutejszej.

Kraków dnia 12. Października 1875.

(4174 1—3) **Edykt.**

L. 4691. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości publicznej, iż celem zaspokojenia należytości od massy spadkowej i Jana Matuszkiewicza małżonkom Maurycemu i Jetti Elsnerom w kwocie 29 złr. 55 ct. w. a. zpn. się należącej dozwoloną została publiczna sprzedaż do massy spadkowej Jana Matuszkiewicza należącej połowy realności pod l. k. 108 st, 152 now. w Kętach położonej, i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzech terminach, a mianowicie w dniu 15. Listopada, w dniu 14. Grudnia 1875 i w dniu 10. Stycznia 1876 każdą razą o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi suma 532 złr. 10 ct., zaś wadyum 54 złr.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej.

Kęty dnia 14. Października 1875.

(4250 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 50442. Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 10. lipca b. r. L. 32538 i na mocy rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa, z 5. Października b. r. L. 11020 podaje się do powszechnej wiadomości, że egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych, tudzież na dozorców lasowych i pomocników technicznych, odbędą się we Lwowie w gmachu c. k. Namiestnictwa, w biórze c. k. Inspektora lasowego dnia 6. Grudnia b. r. i następnych.

Kandydaci do tych egzaminów przypuszczeni zgłosić się mają przed tym terminem do komisyi egzaminacyjnej w rzeczonym biurze i wykazać się otrzymaniem pozwolenia, dalej certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby, i kwitem c. k. kasy głównej krajowej na złożoną taxę, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych 10 złr. 50 ct zaś dla kandydatów na dozorców lasowych i pomocników technicznych 5 złr. 25 ct. a. w. wynosi.

Lwów dnia 22. Października 1875.

(4246 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 424. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Tomasza Bogdasa 60 złr. z pn. wynoszącej nastąpi dnia 16. Listopada 1875 i dnia 16. Grudnia 1875 każdą razą o 10 rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Wandaera pod L. 66 w Zawadzie.

Cena wywołania wynosi 510 złr., niżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 51 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akta opisania i oszacowania można przejrzec w registraturze.

Dębica 9. Kwietnia 1875.

(4244 1—3) **Edykt.**

L. 19443. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Leiby Bernstein i Izaaka Blech o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności łazienki parowej zwanej w Przemyślu na przedmieściu lwowskiem pod l. 434 powiecie sądowym w Przemyślu i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, mianowicie dla przestrzeni pod l. kat. 434 z placem szczyzną 469 kw. sążni graniczącej od północy z drogą eraryalną z Przemyśla do Lwowa prowadzącą, od wschodu po części z realnością Izaaka Blecha i Leiby Bernsteina pod l. k. 416 „pod zegarem" zwaną a po części z murem starego cmentarza. od zachodu z gruntem realności pod l. k. 112 przy Romualdzie i Emilii Szalajach zostającym i wybudowanego na powyższej parceli gruntowej domu piętrowego, składającego się z 11 części mieszkalnych i łażni parowej c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu polecono zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a to od dnia 1. Stycznia 1876. księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się. że od d 1. Stycznia 1876 począwszy, nowe prawo własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego na bytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawo do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1go Stycznia 1876. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które w dobrej wierze na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 21. Września 1875.

(4218 2—3) **Edykt.**

L. 5557. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż do egzekucyjnej licytacyi do Franciszka Woźniaka należącej połowy realności w Czańcu pod l. k. 250 położonej wyznaczono w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach 3 termina, a mianowicie na dzień 6. Grudnia 1875, na dzień 10. Stycznia i na dzień 7. Lutego 1876 każdą razą o godzinie 10ej rano. Cenę wywołania stanowi suma 604 złr. 20 cnt. w. a. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem dla niewiadomych interessentów ustanowiono p. dr Jana Markla c. k. notaryusza z Kęt.

Kęty dnia 14. Października 1875.

(4145 2—3) **Edykt.**

L. 10216. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie przez małoletnich spadkobierców Michała Styczkiewicza, Józefy i Michaliny Styczkiewiczów wywalczonej sumy wekslowej 110 złr. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacyi realności w Tarnopolu pod L. 496 położonej, na terminie dnia 30. Listopada 1875 o godzinie 10. z rana w zabudowaniu sądowem pod następującemi warunkami ułatwiającemi:

Wadjum zniża się na 32 złr. w. a. nabywca obowiązany będzie w 60 dni od dnia doręczenia mu uchwały akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej złożyć ofiarowaną cenę kupna do depozytu sądowego, realność ta sprzedaną będzie i poniżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiek cenę szacunkową.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Tarnopol dnia 30. Września 1875.

(4158 2—3) **Edykt.**

L. 20029. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l 96 dz. p. p do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Antoniego Kutschery o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l 115 w Zamarstynowie w powiecie lwowskim i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, graniczącej na wschód słońca z gościńcem do Hołoska prowadzącym wynoszącej tamże wedle planu sytuacyjnego od lit. a. do lit. w. 24 sążni 1 stopę; na zachód z tłoką gminną mierzącej wedle planu sytuacyjnego od 1 do lit m 21 sążni, 1 stopa, na południe z gruntem Franciszka Kaisera realnością Jana Bazylewicza i drogą prywatną, na planie sytuacyjnym od lit. a. do lit. 1. mierzącej 52 sążni 5 stóp a na północ graniczącej z gruntem Michała Olizgi i realnością Agnieszki Grabowskiej na planie sytuacyjnym od lit. m. do lit w. oznaczonej 39 sążni 3 stopy wynoszącej, razem więc dla gruntu w objętości 943 kw. sążni i dla budynków na tym gruncie istniejących, przy c. k. Sądzie powiatowym m. d. dla okolicy miasta Lwowa został projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotowanym i w tymże Sądzie może być przejrzanym.

Po upływie dnia zameldowania praw hipotecznych wyznaczonego terminu wedle §. 15. ust. z dnia 25. Lipca 1871 do l. 96 wzywa się wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakowego wniesienia uważają się być w prawach swoich pokrzywdzeni aby zarzuty swoje do dnia 1. Lutego 1876 tem pewniej podali inaczej bowiem wniesienia nie będą skutecznemi.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca, i przedłużenie onegoż stronom szczególnym jest niedopuszczalne.

Lwów dnia 25. Września 1875.

(4160 2—3) **Edykt.**

L. 41265. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Włodzimierza Cieleckiego i Kaliksta Ochockiego z dnia 30. Lipca 1875 do l. 41265 wydzielenie folwarku „Kąt" zwany z kompleksu dóbr Rydoduby tudzież utworzenie dla tego folwarku nowego ciała tabularnego pod nazwą „Kąt Słobudzki" dozwolone zostało i Włodzimierza Cieleckiego za właściciela nowo utworzonego ciała tabularnego zaintabulowano.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym Dawidowi Horowitz i Fanny Rosenberg do rąk równocześ. w osobie adw. dr. Rogalskiego z zastępstwem adw. dr. Kuczkiewicza ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Dawida Horowitz i Fanny Rosenberg, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 18. Września 1875.

(4143 2—3) **Edykt.**

L. 13418. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że gdy dwa pierwsze termina licytacyjne bezskutecznie upłynęły, w celu zaspokojenia należytości p. Emila Zollnera 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 2. Grudnia 1875 o 10tej godzinie rano w gmachu c. k. Sądu obwodowego licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 418 w Przemyślu Jana i Anny Szczerbów własnej, z tą uwagą, że na terminie tym realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Warunki licytacyi są:

I. Cena wywołania 1542 złr 20 cnt. w. a.

II. Wadyum 10 proc. ceny wywołania w gotówce lub w papierach wartościowych.

Inne warunki jakoteż akt oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obydwie strony sporujące, tudzież Izraela Hammerschmidta, Chaima Blumenfelda i Fryderyka Tarczyńskiego do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub późniejsze uchwały sądowe z jakiejbądź przyczyny albo wcale nie, albo w czas doręczone być nie mogły, nareszcie tych, którzyby później prawo zastawu do tejże realności uzykali, przez kuratora w osobie p. adwokata dr. Mendrochowicza z zastępstwem p. adw. dr. Łużeckiego ustanowionego.

Przemyśl 29. Września 1875.

(4248 Z—3) **Feilbiethungs-Edikt.**

Z. 3301. Zur Hereinbringung des Betrages per 80 fl. ö. W. sammt Nebengebühren wird zu Gunsten des Hersch Tanenhaus die exekutive Feilbiethung der den Eheleuten Kari und Marta Stiller gehörigen sub CN. 219/104 neu in Nadwórna gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, auf 400 fl. ö. w. geschätzten Realität auf den 4. November u. den 2. Dezember 1875 10. Uhr früh im Gerichtslokale ausgeschrieben.

Als Vadium ist 10% des Schätzungswerthes zu erlegen.

Der Schätzungsakt und die übrigen Bedingungen können bei Gericht eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger wird Herr Ozias Kreindler zum Kurator bestellt.

Vom k. k. Bezirks Gerichte.

Nadwórna den 10. September 1875.

(4209 2—3) **Edykt.**

L. 1268. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że dnia 16. Listopada, 14. Grudnia 1875 i 18. Stycznia 1876 każdą razą o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 21 w Gierałtowicach położonej Wojciecha i Maryanny Buchałów własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Kaspra Grzesło o 83 złr. 50 kr. w. a. Cena wywołania wynosi 1150 złr. w. a. wadyum 115 złr. w. a.

Przy trzecim terminie będzie realność niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Andrychów dnia 15. Sierpnia 1875.

(4212 2-3) **Edykt.**

L. 5588. C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości powszechnej, iż w sprawie Izaka Uiberalla przeciw Abrahamowi i Beile Schildkraut o zapłacenie 2000 złr. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 74 w Rohatynie na dniu 17. Listopada 1875 i 17. Grudnia 1875 i 11tej godzinie przed południem z tem, że takowa przy obydwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 6248 zł. 90 cnt. sprzedaną będzie, i że na wypadek niesprzedania tejże za cenę szacunkową termin z urzędu celem wysłuchania stron i wierzycieli hipotecznych do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony będzie.

Zadatek przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mający, wynosi 624 złr. 89 cnt. Warunki licytacyjne leżą w tutejszej registraturze do przejrzenia.

O tej licytacyi zawiadamia się niewiadomą z miejsca zamieszkania wierzycielkę hipoteczną Chanę Schildkraut, a wrazie jeżliby ta już nieżyła, jej niewiadomych spadkobierców, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którym niniejsza uchwała z jakichkolwiek przyczyn nie może być doręczoną, lub którzyby uzyskali prawo zastawu na realność pod l. k. 74. po dniu 20. Lipca 1875 z tem, że kurator dla nich w osobie Wincentego Kniaziołuckiego c. k. Notaryusza w Rohatynie się ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 1. Września 1875.

(4132 2—3) **Edykt.**

L. 52742. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Franciszce 1. ślubu Plederowej 2. Czackiej, że Piotr Gerhards o wykreślenie z realności pod l 615 i 806 1/4 służebnictwa wodociągu przeciw niej pod dniem 4. Października 1875 l. 52742 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwałą z 9. Października rozprawę pisemną wprowadzono, ponieważ miejsce pobytu Franciszyi Czackiej nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jej koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Zubińskiego ze zastępstwem adw. dr. Miecińskiego, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną aby w należytym czasie osobiście stanęła lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i Sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła gdyż wynikające z zaniebania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 9. Października 1875.

(4122 3—3) **Edykt.**

L 5015. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie jako władza spadek pertraktująca wzywa Olenę Kajdan córkę ś. p. Fedka Kajdana posiadacza gruntu w Krzywem, aby się w przeciągu jednego roku tu do Sądu zgłosiła i oświadczenie do spadku po ojcu swoim podała, gdyż w razie przeciwnym dalsze postępowanie spadkowe z ustanowionym dla tejże nieobecnej kuratorem Tadeuszem Nebereznym wójtem z Krzywego przeprowadzone będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Kozowa dnia 10. Września 1875.

(4100 3—3) **Edykt.**

L. 41820. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza duplikatu wedle podania zagubionej 4% obligacyi na dostarczenie naturaliów wschodnio galicyjskiej z dnia 11. Lutego 1796 Nr. 5607, ażeby wyżwymieniony duplikat w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego Edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc, temu Sądowi tem pewniej przedłożył, ileże w przeciwnym razie takowy za umorzony uznany zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 21. Sierpnia 1875

(4079 3—3) **Edikt.**

Z. 51995. Es wird hiemit von Seiten des k. k. Landesgerichtes in Lemberg der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Johann Zezula verständigt, daß hiergerichts das Verfahren um die Extabulirung der zu dessen Gunsten im Lastenstande des ehemals Mortko Egre'schen jetzt der Eheleute Marcus und Dine Egre eigenthümlichen Realität sub Nr. 1183 4/4 ut Dom. 30 pag. 279 n. 17 on. intabulirten Summe von 115 fl Schein oder 460 fr. ö. W. auf die Klage des Dawid Selzer, Chaje Balg verh. Selzer und Sara Balg auch Selzer eingeleitet wurde, und der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Johann Zezula aufgefordert sich bei dem bestellten Kurator Adv. Dr. Nurkowski zu melden oder anderen Vertreter dem Gerichte anzuzeigen, als sonst das Verfahren mit dem oben bestellten Kurator durchgeführt werden wird

Lemberg den 1. October 1875.

L. 6886 D. f. **Obwieszczenie.** (4234 3—3)

Na dniu 30. Października 1875 o godzinie 9. przed południem odbędzie się losowanie obligacyi funduszów indemnizacyjnych Galicyi zachodniej i wschodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego, w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod L. 3. przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2. Marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

a) z funduszu indemnizacyjnego Wielkiego księstwa krakowskiego.

obligacyj z kuponami			
2			
18	„	po 50 zł.	100 zł.
3	„	„ 100 „	1.800 „
10	„	„ 500 „	1.500 „
1	„	„ 1000 „	10.000 „
i	„	„ 10000 „	10.0000 „
obligacya lit. a) w nominalnej wartości			7.600 „
czyli razem w kwocie			31.000 złr. m. k.

b) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej:

obligacyj z kuponami			
35			
223	„	po 50 zł.	1.750 zł.
44	„	„ 100 „	22.300 „
104	„	„ 500 „	22.000 „
7	„	„ 1000 „	104.000 „
5	„	„ 5000 „	35.000 „
i	„	„ 10000 „	50.000 „
obligacya lit. a) w nominalnej wartości			70.950 „
czyli razem w kwocie			306.000 złr. m. k.

c) z funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej;

obligacyj z kuponami			
47			
389	„	po 50 zł.	2.350 zł.
87	„	„ 100 „	38.900 „
246	„	„ 500 „	43.500 „
10	„	„ 1000 „	246.000 „
6	„	„ 5000 „	50.000 „
i	„	„ 10000 „	60.000 „
obligacya lit. a) w nominalnej wartości			149.250 „
czyli razem w kwocie			590.000 złr. m. k.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 24 Października 1875.

(4099 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7551. C. k. Starostwo Borszczowskie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 31. Grudnia 1873. przytrzymano w obrębie gminy Cygany w powiecie Borszczowskim błąkającego się woła, niewiadomego właściciela, którego przez publiczną licytacyę sprzedano i uzyskaną z tej sprzedaży kwotę złożono do depozytu sądowego.

Wzywa się właściciela, by w ciągu roku począwszy od dnia niniejszego ogłoszenia udowodnił prawo własności do tego wołu, gdyż po upływie tego terminu postąpi się w myśl postanowień §. 391 i 392 prawa cywilnego.

C. k. Starostwo.

Borszczów dnia 11. Października 1875.

(4148 3—3) **Edict.**

Z. 4757. Vom k. k. Bezirksgerichte Andrychów wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung per 762 fl 63 Kr. ö. W. s. Ng. die executive öffentliche Feilbietung der dem Josef Bury gehörigen im Dorfe Andrychów sub Cn. 159 alt 159 neu gelegenen Realität, zu Gunsten der Aloisia Magera in drei Terminen und zwar am 16 November, 14. Dezember 1875 und 18. Jänner 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags bei diesem Bezirksgerichte abgehalten, und daß die gedachte Realität bei den ersten zwei Terminen nur um den Schätzungswerth oder um einen höheren Preis, beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe verkauft werden wird

Der Ausrufspreis beträgt 2010 fl ö. W. das Vadium 201 fl. ö W

Die übrigen Feilbietungsbedingnisse so wie der Grundbuchsauszug und Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Von dieser Feilbietung werden alle Interessenten verständigt und alle diejenigen Gläubiger, welche nach dem 25. September 1874 Hypothekarrechte erworben sollten, oder denen der vorliegende Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators H. Advokaten Dr Mecnarowski in Wadowice und durch das vorliegende Edikt in Kenntniß gesetzt

K. k. Bezirksgericht

Andrychów am 15. Mai 1875.

(4138 3—3) **Edykt.**

L 3396. C. k. sąd w Niemirowie uwiadamia, iż c. k. sąd krajowy Lwowski uznał uchwałą z 9. Lipca 1875 l 32057 Grzeska Podgórskiego z Hutki Obedyńskiej marnotrawcą i że dlań kuratora w osobie tamtejszego włościanina Mateusza Kolbucha ustanowiono.

Niemirów 30. Lipca 1875.

(4152 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3002. C. k. Sąd powiatowy Grzymałowski oznajmia, że Marko Hryzak włościanin z Łuki małej wskutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu marnotrawcą uznany i Iwan Chołod z Łuki małej kuratorem nadany mu został.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 26. Czerwca 1875.

(4153 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3247, C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wiadomo czyni, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 28. Czurwca 1875 l. 7285. Tymko Kałytnik z Łuki małej jako marnotrawca uznany, i temuż Hryńko Jakimów z Łuki małej jako kurator nadany został

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów 10. Lipca 1875.

(4134 3—3) **Edikt.**

Z. 2598. Vom k. k. Bezirksgerichte Tłumacz wird bekannt gegeben, daß in der Executionssache des Markus Frenkel wider Kornyło Buśko pto 85 fl. ö. W. zur Hereinbringung dieses Betrages s. N. G. die executive öffentliche Feilbiethung der in Tłumacz sub Nr. 273 gelegenen auf 130 fl. ö. W abgeschätzten, keinen Tabularkörper bildenden Realität bewilligt, und zur Vorname derselben der Termin auf den 18. November und 21. Dezember 1875 und 14. Jänner 1876 jedes Mal um 10 Uhr Vormittags mit dem Beisatze bestimmt wurde, daß diese Realität gegen Erlag des 10% Vadiums bei den zwei ersten Terminen nur über oder um den Schätzungswerth und beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe in der h. g. Amtskanzlei an den Meistbiethenden verkauft werden wird.

Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur eingesehen werden.

Tłumacz am 20. August 1875.

(4157 3—3) **Edykt.**

L. 6417. Rymanowski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieobecnego Wojciecha Majkrzakowskiego, że przeciw niemu Wiktorya Nyczowa 2. małż. Kilarowa o zapłacenie 45 złr w. a. dnia 29. Lipca 1875. do l. 5002 pozew wniosła, na który tutaj wyznaczony zostaje do rozprawy termin na dzień 2 Grudnia 1875. godz. 9. rano.

Pozwany stanie do rozprawy albo osobiście, albo przez pełnomocnika, albo nadeszle ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum Marcinowi Chmurowiczowi w Rymanowie potrzebną informacyę pod skutkami prawa.

Rymanów, 1. Października 1875.

(4142 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4099. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem że wskutek podania Krystyny Schuh uchwały z dnia 5. Lutego 1874. l. 265 dozwolono na jej rzecz intabulacyę summ 295 i 150 złr. z pn. w stanie biernym połowy realności nr. 90 w Zamarstynowie Franciszka i Franciszki Gilewicz własnej. Gdy nadmienieni właściciele już nie żyją a masa ich jest leżąca, przeto dla tej leżącej masy ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Reich z zastępstwem adwokata dr. Berlinera i temuż powołaną uchwałę doręczono. Zawiadamiając o tem spadkobierców Franciszka i Franciszkę Gilewicz wzywa się tychże aby celem bronienia swych praw albo u nadmienionego kuratora się zgłosili albo we własnej osobie wystąpili inaczej złe skutki z tego wynikłe samym sobie przypisać muszą.

Lwów dnia 29. Maja 1875.

(4139 3—3) **Edykt.**

L. 5025 C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie Teodora i Pawła Przeszlakiewiczów w celu zaspokojenia tychże pretensyi 525 złr. i 315 złr. w. a. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod l. 63 w Brzuchowicach, przedtem Jana i Maryi Skoraczyńskich, obecnie Chany Löw własnej, w drodze publicznej licytacyi w jednym tylko terminie na dniu 15. Grudnia 1875 o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie przedsięwziętą będzie, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 5730 złr. wadyum zaś 270 złr. w gotówce, w obligacyach indemnizacyjnych i listach zastawnych towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego wedle kursu, lub w książeczkach kasy oszczędności.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem się uwiadamia obie strony tudzież wierzycieli hipotecznych, a to z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych jako to: c. k. Prokuratoryę Skarbu Antoniego Leway, Eliasza Goldsteina, Jenty Spender, Leiba Werka, Wincentego Zientkiewicza, Andrzeja Olsiewicza, Beilę Landau, Rifkę Atlas, Herscha Günsberga, Barucha Goldstauba i Jenty Sigal, tudzież z miejsca pobytu niewiadomych Leopolda Kunasiewicza i wszystkich innych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego ze swemi prawami do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata dr. Semilskiego.

Lwów dnia 23. Sierpnia 1875.

(4115 3—3) **Edykt.**

L. 50989. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, w sprawie Izaka Marguliesa przeciw Sewerynowi Smarzewskiemu o zapłacenie 2850 złr., 2675 złr. i 2587 złr. 50 cnt. w. a. z przyn. ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego Seweryna Smarzewskiego celem doręczenia mu uchwały z dnia 1. Maja 1874. l. 23708.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Sewerynowi Smarzewskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Szwedzickiego z zastępstwem adwokata dr. Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Seweryna Smarzewskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 25. Września 1875.

(4131 3—3) **Obwieszczenie.**

L 4801. Na wezwanie c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 16. Grudnia 1874 do L. 17738 zostanie w celu zaspokojenia wierzytelności Izraela Nagelsteina w kw. 50 złr. z pn. realność włościańska Błażeja Szpaka pod L. k. 104 w Muninie położona, a ciała tabularnego nie mająca na dniu 25. Listopada 1875 na dniu 23. Grudnia 1875 i na dniu 20. Stycznia 1876 każdą razą o godz. 10. z rana w drodze publicznej licytacyi za cenę szacunkową 750 złr. w. a. jako cenę szacunkową wywołalną lub wyżej takowej przez sąd tutejszy sprzedaną.

Bliższe warunki i akt szacunkowy można przejrzeć w tut. Registraturze, a o zaległościach podatkowych i rządowych należy się dowiedzieć w tutejszym urzędzie podatkowym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław dnia 30. Września 1875.

(4223 3—3) **Edykt.** L. 53342.

C k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Dawid Selzer, Chaje Balg zam. Selzer, i Sara Balk także Selzer, przeciw Jakóbowi Bogdanowiczowi pod dniem 7. Października 1875. do liczby 53342 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności nr. 118 3/4 sumy 672 złr. z większej 900 złr. jak dom. 30 p. 278 n. 14 m. na rzecz Jakóba Bogdanowicza jako prawnonabywcy Elżbiety Piramowicz zahipotekowanej, wydali, ponieważ miejsce pobytu Jakóba Bogdanowicza i jego możliwych spadkobierców znanem nie jest, c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Rogalskiego z zastępstwem adwokata dr. Roberta Czaykowskiego kuratorem mianował, jemu pozew do wniesienia obrony w 30 dniach udzielił, i z nim niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał, i Sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 15. Października 1875.

(4141 3—3) **Edykt.**

6152. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 87 złr. 28 ct. w. a. z większej 100 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 15. Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/100 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 złr. 18 cnt. w. a i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 złr. 47 cnt. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Jana i Heleny Borsuków własnej w Kościejowie pod liczbą 47 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Stycznia 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 7. Grudnia 1875, na dniu 10. Stycznia 1876 i na dniu 9. Lutego 1876, każdą razą o godzinie 10tej przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 450 złr. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 45 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Lwów dnia 21. Sierpnia 1875.

(4268 2-3) **Berichtigung.**

In der auszugsweisen Kundmachung der k. k. Militär Intendanz zu Lemberg vom 16. Oktober 1875 Z 7780, betreffend die Lieferung der zur Bekleidung und Ausrüstung des Soldaten gehörenden Gegenstände für das Jahr 1876, veröffentlicht in den Nummern 243 und 245 der „Gazeta Lwowska" soll der letzte Absatz lauten: „Später einlangende Offerte können **nicht** berücksichtigt werden.

K. k. Militär-Intendanz in

Lemberg am 28. Oktober 1875.

(4190 2—3) **Edykt.** (L. 3429)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Mechla Glücksmann w kwocie 200 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 181 rep. 177 w Piskorowicach położonego, Wasyla Palucha własnego na dniu 28. Października i 25. Listopada 1875 o 10. godz. rano tylko za cenę szacunkową 958 złr., lub wyżej, zaś na dniu 30. Grudnia 1875 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 96 złr.

Bliższe warunki i protokół opisania oszacowania można w registraturze przejrzeć

Sieniawa 15. Sierpnia 1875.

(4205 2—3) **Zawiadomienie.**

L. 2707. Uchwałą z dnia dzisiejszego L. 2707 przyjęto do depozytu sądowego kwotę 5492 złr. 71 ct w. a. którą c. k. komisya dla wykupna gruntów pod budowę kolei żelaznej Tarnowsko Leluchowskiej w Tarnowie tytułem wynagrodzenia za przestrzeń 4 morg. 577 kw. sążni pod kolej Tarnowsko Leluchowską z dóbr Jeżów i Wilczyska zajętą tudzież za zmniejszenie dochodów na rzecz właścicielki Ludwiny Majchrowiczowej i wierzycieli hipotecznych do depozytu sądowego złożyła.

Ponieważ wierzycieli hipoteczni Helena 1o Jaworska 2o Strzyżowska 3o Maczyńska, Józef, Stanisław i Magdalena Jaworscy, tudzież Józef Strzyżowski z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, przeto ustanawiając dla nich kuratora w osobie p. adwokata Dra Zielińskiego w Nowym Sączu doręcza mu się zapadłą uchwałę.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 15. Maja 1875.

(4171 3—3) **Kundmachung.**

Z. 5237. Vom k. k Kreisgerichte in Neu Sandez **wird** hiermit der unterm 15. Juni 1875 Z. 3361 über das Vermögen des Sische Goldklang **Geschäftsmannes** in Neu Sandez **eröffnete Concurs** wegen Abgang von Concurs-Gläubigern aufgehoben.

Neu Sandez den 9. Oktober 1875.

(4112 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4583. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach na mocy przyzwolenia c. k Sądu obwodowego w Tarnowie uchwałą z dnia 30. Września 1875 l 12732 uznaje Jana Godka rolnika z Chechłów marnotrawcą i ustanawia dla niego Szymona Depowskiego rolnika z Checheł kuratorem.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Ropczyce 13. Października 1875.

(4114 3—3) **E d y k t.**

L. 4394. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że dla Hrynia Huszczaka włościanina z Macoszyna uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 25. Czerwca 1875. l. 26955 za marnotrawcę uznanego kuratorem p. Eugeniusza Weygart z Macoszyna ustanowionym został.

Żółkiew dnia 12. Lipca 1875.

(4144 3—3) **E d y k t.**

L. 13755. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 5.30 złr. 16 cnt. w. a. z pn. na rzecz Galicyjskiej kasy oszczędności odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 255 w Przemyślu położonej dłużnika Seweryna Smarzewskiego własnej, w dwóch terminach, mianowicie 25. Listopada 1875 i 27. Grudnia 1875 każdego razu o 10tej godzinie rano w gmachu c. k. Sądu obwodowego pod warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 30000 złr. w. a.

2. Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania, mianowicie 3000 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych

Inne warunki jakoteż wyciąg tabularny przejrzeć można w totejszo sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obydwie strony jakoteż znanych z miajsca pobytu wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś z miejsca pobytu niewiadomych: Leopoldynę Kaufmann, Maryę Marcelinę 2 imion Darowską, tudzież wszystkich, którzyby po dniu 25. Lipca 1875. prawo hipoteki uzyskali, lub którymby niniejsza i przyszłe uchwały sądowe albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez kuratora w osobie p. adwokata dr. Mochnackiego z zastępstwem p. adw. dr. Skórskiego ustanowionego i przez edykta

Przemyśl 29. Września 1875.

(4213 2—3) **E d y k t.**

L. 49509. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości Ignacego Nowickiego z miejsca pobytu niewiadomego, któremu ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Bobownika, iż zezwolił na prośbę Leopolda Obertyńskiego, właściciela dóbr Staje na intabulacyę wykreślenia prawa hipoteki dla reszty sumy 200 duk. wynoszącej na dobrach Staje na rzecz Maryanny Nowickiej zaintabulowanego, na podstawie kwitu przez Ignacego Nowickiego jej spadkobiercę na dniu 29. Maja 833 wystawionego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 2. Października 1875.

(3826 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1277. Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie mianował dekretem z dnia 2. Sierpnia 1875 l. 6955. Prezydenta Sądu obwodowego dr. Michała Trusza przewodniczącym a radców Sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Ludwika Felsztyńskiego i Jana Adelmanna zastępcami przewodniczącego trybunału Sądów przysięgłych dla zwyczajnego czwartego okresu posiedzeń Sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu, z dniem 22. Listopada 1875. rozpoczynającego się.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl dnia 28. Września 1875.

(4263 2—3) **K o n k u r s.**

L. 45607. Celem obsadzenia opróżnionej posady starszego poborcy c. k. głównego urzędu podatkowego w Złoczowie w VIII klasie rangi z poborami ustawą oznaczonemi i obowiązkiem złożenia kaucyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o powyższą posadę winni swe należycie udokumentowane podania, w których także wykazać należy, że władają językiem krajowym, w ciągu czterech tygodni wnieść w drodze swej przełożonej władzy do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 22. Października 1875.

(4264 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 45021. C. k. Sąd krajowy we Lwowie przedsięweźmie dnia 11. Listopada 1875 o godzinie 10tej przed południem przymusową sprzedaż realności we Lwowie pod l. 765 2/4 położonej, na 7166 złr. 44 ct. w. a. oszacowanej na ściągnięcie od p. Blanki Verdet łącznej sumy 1666 złr. 66 2/3 cnt. w. a. z pn.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż także niżej ceny szacunkowej, jednakże nie taniej jak za 5000 złr. w. a, a gdyby nikt najmniej 5000 złr. w. a. niedawał, wyznaczony zostaje do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 17. Listopada 1875 o godzinie 4tej po południu.

Warunki dalsze licytacyjne, wyciąg tabularny i akt szacunkowy leżą do przejrzenia w tutejszej registraturze a o zaległościach w podatkach i t. d. udzieli wiadomości c. k. urząd podatkowy.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 1. Października 1875.

(4253 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2051. Z. c. k. Sądu powiatowego w Bukowsku uwiadamia się, że celem ściągnięcia kwoty 180 złr. a. w. z pn. przez Andryja Hrycka od Andryja Ilcio wywalczonej, odbędzie się w dniach 11. Listopada 9. i 30. Grudnia 1875, każdą razą o godzinie 10tej rano w tut. sąd. kancelaryi przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika pod l. kons. 31. w Karlikowie położonej z chałupy i gruntu w objętości 16 morgów składającej się na 600 złr. w. a. oszacowanej.

Warunki licytacyi przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Bukowsko 19. Października 1875.

(4259 2—3) **E d y k t.**

L 6548. Dnia 19. Listopada, 6. i 21. Grudnia b. r. każdą razą o godzinie 9tej rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Gaci pod l. 53 ciała tabularnego niestanowiącego, składającego się z blisko 17 morgów gruntu domu drewnianego i stodoły w wartości szacunkowej 3628 złr.

Akt zajęcia oszacowania i warunki licytacyjne można każdego czasu w Sądzie tutejszym przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk dnia 29. Września 1875

4236 2—3) **E d i k t.**

Z 11659. Vom k. k Bezirksgerichte Kołomyja wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung der Forderung des Mendel Stahl pto 30 fl. ö. W. zur exekutiven Feilbiethung der den Schuldnern Eheleuten Matias und Julia Zalucki gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität sub Nr. 553 in Kołomyja Nadw. Vorstadt der Termin auf den 30. November, den 30 Dezember 1875 und den 30. Jänner 1876 jedesmal um 10. Uhr Früh angeordnet, und diese Realität unter nachstehenden Bedingungen feilgeboten.

1. Diese Realität wird bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth per 990 fl. 85 kr hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.
2. Zum Ausrufspreise wird der Schätzungswerth per 990 fl. 85 Kr. bestimmt.
3. Jeder Kauflustige ist gehalten ein 10% Vadium des Ausrufspreises vor dem Beginne der Lizitation bei den Gerichtsdelegirten zu erlegen, welches des Erstehers beibehalten und in den Kaufschilling eingerechnet, hingegen den übrigen Mitlizitanten gleich zurückgestellt werden wird.
4. Der Ersteher ist gehalten binnen 30 Tagen nach Erhalt des rechtskräftigen zur Wissenschaft annehmenden Bescheides über das Lizitationsprotokoll, den ganzen Kaufschilling mit Einrechnung des erlegten Vadiums zu Gerichte zu erlegen, widrigens das erlegte Vadium für verfallen erklärt, und auf dessen Gefahr und Kosten eine neuerliche Lizitation ausgeschrieben, und diese Realität nur in einem Termine um welchen Preis immer wird veräußert werden.
5. Wird der Ersteher den Lizitationsbedingungen nachkommen, alsdann wird ihm das Eigenthumsdekret ausgefolgt, und er in den Besitz der erstandenen Realität eingeführt.

Wozu die Kauflustigen eingeladen werden.

K. k. Bezirksgericht

Kolomea am 10. Oktober 1875.

(4187 3—3 **E d i k t.**

Z. 5380. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird bekannt gemacht: es sei das Gesuch der Marie Nitsch 1 ter Ehe Götz 2-te Ilke aus Mähr Ostrau de praes. 8 Juli 1875 um die Zeugenabhörung zum Zwecke des Beweises des Todes ihrer Schwester Susanna Nitsch aus Lipnik, welche bei der im Jahre 1847 herschenden Cholera auf der von Lipnik nach Saybusch führenden Straße von der Cholerakrankheit ergriffen war, darauf starb und in Lisznik begraben wurde bewilliget, und der Susanna Nitsch ein Curator in der Person des Dr. Ohrlee Advokaten in Biała bestellt worden. Susanna Nitsch und alle die von dem Leben oder den Umständen des Todes der Vermißten eine Wissenschaft haben, werden aufgefordert entweder dem k. k. Bezirksgerichte in Biała oder dem Curator binnen eines Jahres von der ersten Einrückung dieses Ediktes in die ämtlichen Zeitungsblätter gerechnet, die Anzeige zu erstatten. K. k. Bezirksgericht

Biała am 27. September 1875.

(4243 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 1370. Prezydent c. k. Sądu wyższego krajowego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 17. Października 1875 l. 5285 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie na czwartą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1. Grudnia 1875 o godzinie 9. przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. Sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta, Jana Spławińskiego i Jana Daneckiego.

Tarnów dnia 24. Października 1875.

Prezydent c. k. Sądu obwodowego

Z a w a d z k i.

(4247 2 3) **E d y k t.**

L. 3252. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, iż w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego resztującą kwotę 168 złr. 40 kr. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 9. Listopada 1875, dnia 7. Grudnia 1875 i dnia 11 Stycznia 1876 każdą razą o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności wiejskiej pod l. 24 w Zawadzie dłużników Jakóba i Józefa Więcka własnej.

Cena wywołania wynosi 600 złr. wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół egzekucyjny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dębica 23. Sierpnia 1875.

Doniesienia prywatne.

16438 **Ogłoszenie licytacyi.** 4237 (2—6)

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę Zakładowi umysłowo chorych w Kulparkowie za rogatką grodecką, następujących przedmiotów z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

1. Mięsa wołowego, cielęcego i baraniego (w właściwej porze) funtów 70.000 kilogr. 39.204 gr. 200
2. Słoniny i smalcu „ 4800 „ 2688 „ 288
3. Masła . . . . „ 6000 „ 3360 „ 360
4. Mąki pszennej Nr. 1, 2 i 4, a oraz mąki kukurudziannej „ 24.000 „ 13.441 „ 440
5. Grysiku pszennego . . . „ 3600 „ 2016 „ 216
6. Krup krakowskich, hreczannych, jęczmienych drobnych, jaglanych i perłowych 27.000 „ 15121 „ 620
7. Fasoli i grochu żółtego funtów 4800 „ 2688 „ 288
8. Soli . . . . „ 6000 „ 3360 „ 360
9. Powideł ze śliwek . . . . „ 2400 „ 1344 „ 44
10. Ryżu całego i łamanego . . „ 5500 „ 3080 „ 330
11. Cukru . . . . „ 3000 „ 1680 „ 180
12. Kawy . . . . „ 1200 „ 672 „ 72
13. Bułek czerstwych . . . . . „ 2000 „ 1120 „ 120
14. Pieczywa dziennie
    a) Bułek pszennych 4 1/2 łut. (78 1/2 gr.) sztuk 660.
    b) Bułek pszennych kajzerek 2 1/2 łut. (43 1/2 gr.) sztuk 100.
    c) Chleba żytniego 1 1/2 funt. (840 gr.) sztuk 60.
    d) detto półfunt. (280 gr.) sztuk 200.
15. Kur sztuk 100.
16. Kurcząt sztuk 400.
17. Cytryn sztuk 1000.
18. Jaj sztuk 40.000.
19. Sera zwykłego funtów 600 (kilogr. 336 gr. 36)
20. Wina węgierskiego czerwonego i białego, wiader 42, (hektolitrów 23, litrów 76, decylitrów 8)
21. Drzewa opałowego w sągach raz wiązanych 7 stóp (2 metry 21 centmtr. wysokich, 3 stopy (94 centmtr.) szerokich i 6 stóp (1 metr 89 centm.) długich
    a) bukowego sągów 100.
    b) brzozowego „ 180.
    c) sosnowego „ 100.
22. Węgla kamiennego do opału funtów 600.000 (kilogr. 336.036).
23. Słomy funtów 50 000 (kilogr. 28.003).
24. Owsa dla koni korcy 150 (hektolitrów 184 litrów 46).
25. Mydła zwyczajnego funtów 1500 (kilogr. 840 gr. 90).
26. Świec łojowych funtów 150 (kilogr. 84 gr. 9).
27. Nafty niezapalnej białej i żółtawej funtów 9000 (kilogr. 5040 gr. 540)
28. Robót szklarskich, podając cenę od stopy kwadratowej z okitowaniem i samego okitowania od stopy bieżącej.
29. Naczyń szklannych i glinianych.

Wszystkie przedmioty mają być dostawiane do Kulparkowa w najlepszych gatunkach. Mięso całemi ćwierciami z polędwicami bez kolan i szponów. Mięso i pieczywo codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach, inne zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd zakładu.

Pożądanem jest, żeby wszystkie w ogłoszeniu wyrażone przedmioty dostawiane były przez jednego przedsiębiorcę, lub przynajmniej wszystkie artykuły do kuchni służące. — Można jednakże składać deklaracye i na pewne tylko przedmioty, w każdym jednak razie przedsiębiorca ogólny będzie miał pierwszeństwo przed innymi.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, z napisem na jakie przedmioty przy dołączeniu wadyum pięcio-procentowego od całej dostawy rocznej, składać należy na ręce dyrekcyi szpitalu powszechnego we Lwowie do dnia 15. Listopada 1875.

W dniu zaś następnym, t. j. 16 Listopada otworzone zostaną oferty w kancelaryi dyrekcyi szpitalu powszechnego lwowskiego w obec komisyi administracyjnej.

Ceny podawać należy na nowe miary i wagi, mające obowiązywać z dniem 1. Stycznia 1876, przy uwzględnieniu dotychczasowych.

Objaśnienia bliższe udzielać będzie zarząd szpitalu lwowskiego, gdzie można przejrzeć warunki licytacyjne, na podstawie których kontrakta będą spisywane. Warunki licytacyjne mają być podpisane przez każdego oferenta.

Przed spisaniem kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości dziesięcio-procentowej od całej rocznej dostawy zalicytowanych przedmiotów.

Z Dyrekcyi szpitalu powszechnego.

Lwów dnia 25. Października 1875.

Tylko za 3 zł. 90 ct.

dostanie u **„B. Müller's Exporthaus"**, *we Wiedniu II, Praterstrasse Nr. 43*, najnowsze posrebrzane, angielskie patentowane

garnitury stołowe,

składające się z następujących 50 przedmiotów:

Wszystkie 50 przedmiotów tylko za **3 zł. 50 ct.**
- *12 łyżeczek do kawy.*
- *12 łyżek stołowych,*
- *12 widelców,*
- *12 nożów,*
- *1 obcążki do cukru,*
- *1 sitko do herbaty,*

pod gwarancyą zawsze trwałej białości.

Wszystko razem tylko za 3 zł. 90 ct.

dostać można za gotówkę lub pobraniem pocztowem u

B. Müller's Exporthaus,

Wiedeń, II., Praterstrasse 43.

(4117 2–6)

Solitera

leczy (i listownie) 4392 11–13

Dr. Bloch,

w Wiedniu, Praterstrasse 42.

Przestroga!

Przestrzegam każdego, by memu synowi HENRYKOWI pod żadnym pozorem pieniędzy nie wypożyczał, ponieważ długów przezeń zrobionych płacić nie będę.

Wiedeń, w Październiku 1875.

(4204 3 - 3) ***D. Tannenbaum.***

Cierpiącym na rupturę

poleca zupełnie ***nieszkodliwą*** nadspodziewanie skuteczną ***maść na rupturę Gottlieba Sturzenegger w Herisau*** (w Szwajcaryi). Liczne świadectwa i pisma dziękczynne załączone są opisowi używania. Maść tę dostać można w słojach po 3 złr. 20 ct. tak u ***G. Sturzeneggera*** samego, jako też u ***Zygmunta Ruckera aptekarza we Lwowie i V. Redyka*** aptekarza pod „barankiem" ***w Krakowie.*** (4042 3 16)

Bez bolu

lekarstwami nieszkodliwemi leczy podług **najnowszej i najdoskonalszej metody**

gruntownie,

bez przerwy zatrudnienia i pod naściślejszą dyskrecyą wszelkie

słabości tajemnicze

i skórne

lekarz prakt. Medycyny, Chirurgii i Akuszer,

specyalista chorób tajemniczych

Jan Kurpiel

mieszkający

przy **ulicy Sobieskiego Nr. 12**, I. piętro (gdzie administracya „Gazety Narodowej"), ordynuje od **8** — **12** przed-, od **1** — **5** po południu.

Zaradza także **impotencyi** (osłabieniu siły męzkiej) **polucyi, upławom** kobiet, **bladaczce** i **niepłodności.**

Na honorowane listy udziela rady bezzwłocznie i służy lekarstwami.

(3798 13 –?)

Zmiana lokalu.

Spółka stolarzy lwowskich

przeniosła swój

MAGAZYN MEBLI

luster i obić na meble

z pod liczby 1, Plac Dominikański,

do własnego domu pod l. 15, przy placu Bernardyńskim,

a zaopatrzywszy takowy jak najdoborniej, poleca łaskawym względom Wys. Szlachty i P. T. Publiczności, ręcząc za rzetelną usługę.

LWÓW, dnia 2 Października 1875.

3935 2–8

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże Kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.

(4168 4– ?)

Obwieszczenie.

Po ustąpieniu p. Władysława **Malinowskiego** z posady agenta w Zborowie,

mianowaliśmy

p. Władysława Raciborskiego

agentem na powiat zborowski.

Upraszamy tedy P. T. interesowanych, by odtąd w sprawach asekuracyjnych udawali się do p. ***Władysława Raciborskiego.***

Reprezentacya Dyrekcyi Towarzystwa krakowskiego

wzajemnych ubezpieczeń, we Lwowie.

(4240 2–3)

Uwagi godne!!

Medyczno-popularny wykład uzdrawiającej własności i skutków

prawdziwej

WILHELMA

antiartrytycznej, antireumatycznej

krew przeczyszczającej herbaty

opierający się na rzeczywistych dowodach.

Tylko mnogie dowody o wyśmienitych skutkach powyższej herbaty w cierpieniach artrytycznych i reumatycznych jako też przychylne przyjęcie i używanie takowej przez wielu racyonalnych lekarzy, spowodowały nas, przemówić za tym ważnym i nieocenionym środkiem.

Wielka jest liczba osób uczęszczających rok rocznie do kąpiel siarczannych, by znaleźć tam uśmierzenie lub uwolnienie ze swoich artrytycznych lub reumatycznych cierpien, i zupełnie wyleczonym powrócić.

Bardzo bolesnem jest to jednak dla tych cierpiących, którzy z braku środków materyalnych lub z powodu niemożności oddalenia się od zawodu swego lub od swojej familii zniewoleni są wyłączyć się i niekorzystać z tego dobrodziejstwa natury, będąc skazanymi do wiecznych cierpień. W wypadkach takich udowodniła herbata ta swą leczniczą skutecznośc i nieocenioną wartcść. Herbata ta wywiera szczególny skutek na urynę, na poty i krew chorego, które spostrzeżenie zrobiliśmy przez chemiczne zbadanie tak moczu, jako też wypocin. Każdy więc cierpiący na gościec lub reumatyzm, który tę herbatę używa, spostrzeże zadziwiającą zmianę, zwłaszcza w urynie (która już po kilku dniach co raz mętniejszą się staje, a nakoniec osad pozostawia, zawierający w sobie wyprowadzone szkodliwe i drażniące substancye). Przytem doczeka się każdy tej pociechy, że cierpienia jego co dzień ubywać będą, a nakoniec zupełnie ustaną.

Tak samo wywołuje herbata ta (używana przed spaniem) swędzenie na skórze i bardzo miernę transpiracyę tejże, która sprawia cierpiącemu bardzo wielką ulgę.

Używanie tej herbaty nie jest wcale nieprzyjemnem, nieprzeszkadza trawieniu i przysparza nawet u niektórych osób stolec. Mamy więc wszelki powód policzyć tę herbatę do rzędu cennych środków leczniczych przeciw gośćcowi i reumatyzmowi, służący oraz do przeczyszczania krwi.

Publiczne podziękowanie

panu Franciszkowi Wilhelmowi, aptekarzowi w Neunkirchen, wynalazcy antiartrytycznej antireumatycznej krew przeczyszczającej herbaty. Przeczyszcza krew w słabościach gośću i reumatyzmu.

Jeżeli tu publicznie występuję, to czynię to dla tego, ponieważ uważam przedewszystkiem za mój obowiązek złożyć panu Wilhelmowi, aptekarzowi w Neunkirchen, moje najgorętsze podziękowanie za przysługę, wyrządzoną mi w bolesnych mych cierpieniach reumatycznych przez jego krew przeczyszczającą herbatę i tym sposobem zwrócć uwagę na tę wyśmienitą herbatę innych osób, dotkniętych tą straszną słabością. Nie jestem w stanie opisać męczących bolści które cierpiałem przez przeciąg 3 lat przy każdej zmianie powietrza we wszystkich członkach i z których mnie ani lekarstwa ani też kąpieli riarczunne w Baeeyiu koło Wiednia uwolnić nie mogły. Bezsennie przewracałam się po całych nocach w mem łóżku, apetyt ubywał znacznie, wyglądałam coraz gorzej a siły opuszczały mnie co raz więcej. Po czterotygodniowem używaniu powyższej herbaty uwolnioną zostałam zupełnie z moich cierpień, których i teraz, chociaż herbaty tej już od 6 tygodni nie piję, już więcej niedoznaję; także cały stan zdrowia polepszył się. Jestem zupełnie przekonaną, że każdy, który w podobnych cierpieniach ucieka się do tej herbaty, także wynalazcę tego środka pana Franciszka Wilhelma, taksame jak ja błogosławić będzie.

Z najgłębszym szacunkiem

Hrabina Budschin Streitfeld, małżonka podpułkownika we Wiedniu, Währinger Hauptstrasse

Przestrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z pierwszej międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też w moich składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj-przyrządzony według lekarskich przepisów wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach **1** złr. w. a. Osobno za stempel i opakowanie **10** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygmunta Ruckera aptekarza, Jakóba Beisera aptek., Karola Schubutha, kupca, Jakóba Piepesa aptek., Cal. Krzyżanowskiego aptekarza, w ***Bełzie*** u Adolfa Grossa aptek.; w ***Białej*** u Józefa Knausa; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek. w ***Bołszowcach*** u Albina Wąsowicz aptek; w ***Brodach*** u M. S. Francos; w ***Brzeżanach*** u Józefa Fadenhechta; w ***Bursztynie*** u Jana Klinke aptek.; w ***Drohobyczu*** u Józefa Alexiewicza aptek. i L. Dobrzynieckiego aptek., w ***Jarosławiu*** u J. L. Wisłockiego aptek.; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kołomyi*** u Max: Buchera; w ***Kozowej*** u Karola Chalbazany apt.; w ***Krakowie*** u Józefa Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Nowym Sączu*** u W. Filipka aptek; w ***Oświęcimie*** u Konstantego Slebarskiego; w ***Podgurzu*** u Józefa Skakalskiego; w ***Podwołoczyskach*** u D. Schneidera aptek; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Radziechowie*** u Max. Jaszkiewicza aptek; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Rzeszowie*** u Adalb. Kalinowskiego apt; w ***Sadagórze*** u D. Rubinowicza aptek; w ***Samborze*** u Piotra Gai hofera aptek; w ***Sanoku*** u Jana Zarewicza aptek; w ***Suczawie*** u Jul. Fiberta aptek; w ***Stanisławowie*** u Fryd. Stechera aptek. w ***Stryju***, u Z. Dragowskiego apt; w ***Tarnowie*** u Edwarda Ranka aptek; i W. F. A. Wielogórskiego aptek; w ***Tarnopolu*** u Franciszka Jamrógiewicza aptk; w ***Zaleszczykach*** u Jakóba Negrusza aptek; w ***Złoczowie*** u Fadenhechta; w ***Żurawnie*** u Wład. Postepskiego aptek.

(4251 1–21)

Substancya d' Alfieri

usuwa prędko i z pewnym skutkiem bez szkodliwych następstw na ciało, tudzież ***bez znacznego ograniczenia zwykłego sposobu życia, skutki rozwiązłego życia*** w każdym stopniu jako to: ***polucye, niemoc, bezpłodność, upławy*** pochodzące przeważnie z samogwałtu) i t. p. Przy ***zaniedbaniach*** lub ***niedokładnie wyleczonych długie lata trwających cierpieniach syfilistycznych w drugim lub trzecim stadyum choroby*** (zastarzałych upławach rury moczowej, syfilistycznych wrzodach, brodawkach, pryszczach, świerzbiących i innych wysypkach) ***trwa kuracya przez 10 dni.*** Za ***dobry skutek daję gwarancyę.*** Przy zamówieniach uprasza się o ***podanie powstania*** a względnie ***czasu trwania słabości,*** tudzież ***symptomów*** które się okazują.

Przesyłki uskuteczniają się pod dyskrecyą za ***przesłaniem honoraryum 5 zł.*** przez

E. Giebel, Breitestrasse 12 w Berlinie.

NB. Przesyłki do państwa Austryackiego za pobraniem pocztowem nie mają miejsca, w skutek czego w celu zapobieżenia przerwy w kuracyi zawiadamiam, że ogólne wynagrodzenia za lekarstwa w zastarzałych i zakrzewionych wypadkach słabości wynosi 20 do 25 zł. w. a.

2242 18–?

Tylko za 7 zł. 50 ct. w. a.

Garnitura stołowa z prawdziwego britania-alpaka-srebra, które w każdem domostwie prawdziwe srebro zupełnie zastąpić może, składająca się z następujących 51 prawdziwie praktycznych, wiecznie trwałych przedmiotów z britania-alpaka jedynie trwałego i zawsze niezmiennie białym jak srebro pozostającego kruszcu. — Garnitura ta składa się z następujących przedmiotów:

Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

- 6 sztuk ciężkich łyżek stołowych,
- 6 sztuk ciężkich łyżeczek do kawy,
- 6 sztuk nożów stołowych,
- 6 sztuk widelców stołowych,

(wszystko z britania-srebra)

- 6 sztuk podstawek do nożów,
- 1 cukierniczka z kruszcu,
- 1 ciężka chochla do mléka i
- 1 ciężka chochla do rosołu, } z britania-srebra,
- 1 sitko do herbaty z chińskiego srebra,
- 6 par porcelanowych podstawek do kawy,
- 1 taca do kawy z francuskiem malowidłem,
- 1 para francuskich lichtarzy bronzowych,
- 1 przyrząd na jaja, ważny dla każdego domostwa,
- 1 przyrząd do ognia (Nordpolfeuerzeug.)

Wszystko tylko za 7 zł. 50 ct.

(3479 7–?)

Wszystkie powyższe przedmioty w ilości 51 sztuk, kosztują tylko 7 zł. 50 ct. w Składzie towarów z chińskiego srebra **Fischera**, ***we Wiedniu, Praterstrasse 30.***

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.